Nr 280b. Dnia 26 października. Piątek. Dnia 14 (26) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, rozpocznie się pierwszemi nieszporami odpust ku czci śś. Kryspa i Kryspjana, odłożony z dnia 25-go b. m.

— W nadchodzącą niedzielę przypada pamiątka śś. Szymona i Judy; ku czci ich odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej uroczysta wotywa.

Św. Szymon rodem był z Kany galilejskiej i dla tego nazwany kananejczykiem. Podejmował prace apostolskie w Maurytanji, a potem w Persji, i tu w mieście Suani przepiłowany został od ofiarników bałwochwalskich. Św. Juda, przezwany Tadeuszem, albo Lebbeuszem, był bratem św. Jakóba Mniejszego. Opowiadał Ewangelję w Libji, Samarji, Syrji, Mezopotamji i Armenji, i tu w mieście Ararat zakończył życie śmiercią męczeńską, około roku 60.

Przegląd polityczny.

Cesarz austrjacki w przemowie do delegatów, zgromadzonych obecnie w Wiedniu, dziękował im za patrjotyczne poparcie rządu w sprawie dokonanej świeżo reorganizacji armji. Dodał wszakże, iż reorganizacja pochłonie jeszcze znaczne koszta. Istotnie zdaje się ona nie być dotąd należycie wykończoną. Przed dwoma tygodniami donosiliśmy, że stojące w Galicji pułki jazdy mają być wydzielone z kompleksu odpowiednich korpusów armji i połączone w dwie samoistne dywizje kawaleryjskie ze sztabami we Lwowie i Jarosławiu.

Dziś znajdujemy w *Kurjerze poznańskim* list z Wiednia, podający dalsze szczegóły o uzupełnieniach w rozmaitych działach organizacji wojennej państwa austrjackiego. Obecnie ministerjum obrony krajowej zajętem jest organizacją sześciu konnych pułków landwery; dotąd założono trzy kadry takowych (jedna w Samborze). W każdym z takich pułków znajdować się będzie 3—4 oficerów sztabowych.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie rzucić okiem na obecny stan ogólny armji austrjackiej. Armja czynna wynosi na podstawie wzajemnego układu pomiędzy obiema połowami monarchji 800,000 ludzi, z której to cyfry ogólnej 342,988 ludzi przypada na Węgry, 457,012 na Przedlitawję. Podzielona jest ta siła na 112 pułków piechoty po 4 bataljony i na—trzy armje, których komendy znajdują się w Budapeszcie, Pradze Czeskiej i Gracu. Przedlitawska landwera czyli obrona krajowa liczy 121,000 głów (w tej liczbie 25 szwadronów ułańskich i dragońskich), zalitawska czyli honwedzi 130,000 głów (w tej liczbie 40 szwadronów). Razem austrjacka landwera liczy 251,000 ludzi, czyli cała armja czynna wraz z landwerą, przeznaczona do akcji wojennej na własnem *albo* obcem terytorjum, wynosi 1 051,000 ludzi.

Oprócz tego istnieje już na Węgrzech, w Tyrolu i Vorarlbergu zorganizowane tak zwane „pospolite ruszenie" (*Landsturm*), uformowane na wzór landsturmu pruskiego, francuskiej rezerwy terytorjalnej i włoskiej milicji. Obecnie jest projekt (wypracowany wedle przypomnień *Fremdenblattu* jeszcze w roku 1880) zorganizowania takiegoż pospolitego ruszenia czyli milicji krajowej we wszystkich prowincjach monarchji habsburskiej. Bataljony tej milicji, mającej w czasie wojny charakter siły wyłącznie odpornej wobec nieprzyjaciela, który wtargnął do kraju, same obierają sobie oficerów — samorząd zastosowany do organizacji wojskowej!

Alarmujące wieści, jakie zamieszczają w chwili otwarcia izb francuskich dzienniki angielskie, wieści, które spadły na bruk paryski, jak bomby dynamitowe, mogą być manewrem posła chińskiego, markiza Tsenga. Tenże, mieszkając w Anglji, ma przecież drogi utorowane do wielu organów prasy londyńskiej. Cały zaś spryt dyplomatyczny chińskiego „markiza" wysilał się na to, aby wywołać we Francji za zebraniem się parlamentu przesilenie ministerjalne i zepchnąć z Kapitolu panów Ferry i Challemel Lacour. Dlatego w Pekinie przewlekano w nieskończoność układy i stawiano propozycje, w których przyjęcie przez Francję żaden mandaryn zapewne sam nie wierzył. Markiz Tseng może pomyli się jednak w rachubach, gdyż jak z Paryża donoszą jednozgodnie, stanowisko gabinetu p. Ferry jest zapewnionem, pomimo, iż lewica skrajna postanowiła, obok innych, wnieść także interpelację w sprawie tonkińskiej.

Zresztą streszczone przez nas w dzisiejszym porannym numerze *exposé* ministra spraw zewnętrznych, pana Challemel Lacour, dostarczy sporo materjału do dyskusji. Nie kończy się ono żadną konkluzją; rząd zachował sobie wniesienie takowej do rozpraw w izbie. Gdyby wiadomości *Standarda* z Tonkinu sprawdziły się, konkluzja byłaby wcale nie dwuznaczną.

Urzędowy organ W. Porty, *Vakit*, rozpoczął w tych dniach szereg artykułów, dowodzących potrzeby wprowadzenia do kraju zagranicznych kapitałów, które otworzą sporo źródeł bogactwa krajowego, dotąd zaledwie przeczuwanych a dla braku miejscowych kapitałów nie wyzyskanych. Turcji tą tylko drogą rokować można tak pożądane w jej własnym interesie odrodzenie ekonomiczne. Artykuł *Vakitu* dowodzi, iż sułtan i jego ministrowie przyszli nakoniec do tej zbawiennej samowiedzy.

W pokrewnym sensie rozumieć należy wynurzenia się Mukhtara baszy o potrzebie ogólnych reform administracyjnych w Turcji. Powtarza takowe *Standard*. Marszałek sułtański, mówiąc o stosunkach armeńskich, tak się wyraził przed jego korespondentem: „Armenja dzisiejsza nie jest pojęciem geograficznem, tylko okręgiem administracyjnym państwa tureckiego. Armeńczycy stanowią dzisiaj zaledwie $^1/_4$ część zamieszkującej ten kraj ludności muzułmańskiej.

Religja, język i narodowość armeńska cieszą się zupełnem równouprawnieniem; prawa sułtańskie są też same dla chrześcijan, co dla turków miejscowych. Dostrzegać się dają tylko rzeczywiste usterki w administracji; zawdzięczać zaś takowe należy przeważnie brakowi środków komunikacyjnych w kraju.

Reformy są przeto potrzebne i sułtan szczerze ich pragnie; ale reformy, przeznaczone nie dla dobra jednej prowincji, lecz dla całego państwa tureckiego. Tymczasem Turcja nie ma pieniędzy, chociaż ma dobrą wolę zapobieżenia złemu! Jeżeli W. Porta i padyszach podzielają poglądy Mukhtara baszy, natenczas artykuł *Vakitu* tem radośniej powi-

Pamiętnik fizjograficzny.

Stoimy wobec bardzo trudnego zadania.

Leży przed nami księga wielka o pięciuset z górą stronnicach, zapełniona łacińskiemi nazwami roślin i zwierząt, nastroszona całemi szeregami liczb i formuł matematycznych, posługująca się co wiersz niemal wyrazami, jakich w codziennej mowie nikt z nas nie słyszy w domu, a co gorsza — nie słyszy i... po za domem.

O tej książce, wyszłej niedawno z pod prasy pod przytoczonym wyżej tytułem, musimy jednak pomówić obszernie, pomimo czysto specjalnego jej charakteru,—co więcej: musimy o niej powiedzieć tak jasno, aby każdy bez wyjątku mógł ocenić, co ona zawiera, jakie skarby wiedzy, jakie wysiłki woli na powstanie jej złożyły się,—w czem ona do ogółu książek jest podobną, a czem się od nich różni.

Dziwnem się może wydać napozór zaprzątanie ogółu sprawą tak specjalną, niejeden z czytelników mógłby uczynić zarzut, iż szczegółowy opis „Pamiętnika fizjograficznego" w codziennem piśmie jest niewłaściwym, tak samo, jak niewątpliwie nieodpowiedniem dla codziennego pisma byłoby szczegółowe sprawozdanie z dzieła traktującego patologję, terapję lub inną gałęź medycyny, mogącą zająć i obchodzić tylko lekarza. Lecz zarzut taki miałby tylko pozory słuszności, a to dla tego, iż medycyna już się u nas rozwinęła, ma już swoje wyłączne organa, o jej byt i rozwój ogół może być spokojnym i zostawić ją własnej o sobie pieczy. Lecz z naukami przyrodniczemi, jak w ogóle ze wszystkiemi naukami, niemającemi bezpośrednich w życiu zastosowań, jest u nas zupełnie inaczej, są one młode, poczynają dopiero swój rozwój po długim zastoju, ich rozkwit, jeśli ma kiedyś nastąpić, dzisiejszemi wysiłkami jedynie może być wywołany, a ich byt jedynie śród nas może szukać poparcia i warunków rozwoju. Rzecz więc przedstawia się bardzo jasno: jeśli przyrodnictwo jest ogółowi z jakichbądź względów potrzebne, to ogół musi się niem zaprzątnąć, bo jest ono jeszcze tak młode i słabe, iż własnym zostawione siłom, może z czasem upaść i naprzód nie podążać.

Spróbujmy przeprowadzić porównanie... Gdyby dziś w Warszawie nie było szkoły medycznej, gdyby literatura lekarska była tak szczupłą, jak dziś przyrodnicza, wtedy niewątpliwie myśląca część ogółu interesowałaby się każdym objawem jej rozkwitu, a obowiązkiem dziennika byłoby powiadamianie publiczności o tym rozwoju. Podobnie rzecz się ma dzisiaj z „Pamiętnikiem fizjograficznym". Książka ta i jej redakcja łamią teraz pierwsze lody, tamujące rozwój przyrodnictwa—więc naszym obowiązkiem powiadamiać publiczność o postępach w tym kierunku, a obowiązkiem ludzi myślących dawać rozumnym usiłowaniom moralne poparcie przez szczere interesowanie się niemi.

Sądzimy, iż najlepiej z treścią tej książki zapoznamy czytelnika, gdy poprostu i krótko opowiemy, co potrzeba było dokonać, zanim mogła ona wyjść z pod pras drukarskich.

Idźmy w tym kierunku po kolei.

A więc potrzeba było przedewszystkiem, aby w gronie naszych lekarzy znalazł się dr Jędrzejewicz, którego ani konieczność przebywania na prowincji w małem miasteczku Płońsku, ani też brak na miejscu wszelkich naukowych pomocy, nie pozbawiły zapału i zamiłowania do pracy nad oderwanemi kwestjami naukowemi. Potrzeba było w Płońsku zgromadzić książki i dzienniki, potrzeba było własnemi środkami zaopatrzyć się w nader drogie przyrządy astronomiczne, a co najważniejsza—potrzeba było w sobie samym znaleźć dość energji i wytrwałości, by nie bacząc na obowiązki zawodu, zapisywać trzy razy dziennie stan pogody według najlepszych wzorów, by mieć dość czasu surowe liczby zredukować do stale przyjętych norm, trzeba było pracę tę rok cały z benedyktyńską cierpliwością prowadzić, by z niej można było napisać artykuł, umieszczony na czele III-go tomu „Pamiętnika" pt. „Spostrzeżenia stacji meteorologicznej w Płońsku za rok 1882-gi".

Sam początek tej pracy zawiera średnie wahania miesięczne i dzienne temperatury, obliczone za przeciąg lat siedmiu. Napisanie więc tej jednej stronicy rezultatów kosztowało pracy lat siedm. Prosimy czytelnika, aby ten szczegół raczył zapamiętać...

Tyle dla III-go tomu „Pamiętnika" zrobił dr Jędrzejewicz; przejdźmy teraz do drugiego artykułu, także z działu meteorologji, napisanego przez pana Apolinarego Pietkiewicza, autora obszernej „Meteorologji" w języku polskim. Praca ta jest opartą na dostrzeżeniach meteorologicznych, dokonanych w Warszawie głównie za przeciąg ostatnich 53 lat, a celem jej głównym jest oznaczenie praw, którym ulega zmienność temperatury w naszem mieście. Nie licząc więc pracy obserwatorów i p. Kowalczyka, który te obserwacje w I-ym i II-im tomie „Pamiętnika" podał, znajdujemy w artykule p. Pietkiewicza poważne, jeśli się nie mylimy, drugie usiłowanie poznania praw zmienności temperatury. Nie jest to proste wniknięcie w surowy materjał liczb, lecz zarazem krytyczne jego opracowanie; jakby wierny zdaniu Darwina, iż dobrze jest wiedzieć, jak daleko sięga nasza niewiadomość, p. Pietkiewicz rozbiera tu krytycznie, zarówno wnioski, do jakich sam dochodzi, jak i ocenia wartość liczb, na których te wnioski opiera. Ile nauki, dowcipu i pracowitości włożył w swoją rozprawę p. Pietkiewicz, może ocenić ten tylko, kto ją sam przeczyta i zrozumie,

tac mogą przyjaciele Turcji, — gdyż pieniądze będą...

Br. Z.

Jeszcze czas!

Przed kilkoma dniami podaliśmy wiadomość, iż kilka zjednoczonych kompanij kapitalistów angielskich zamierza w kraju naszym urządzić około 20 tu cukrowni wyłącznie na eksport produkcji do Anglji.

Wieść ta wywarła silne śród ziemian wrażenie. Z licznej korespondencji, jaką z tego powodu odebraliśmy, możemy wywnioskować, iż niejeden z właścicieli ziemskich pragnąłby mieć angielską fabrykę w pobliżu swojego majątku...

Takie usposobienie rolników z jednej strony, z drugiej zaś pewność, iż cukrownie wyłącznie eksportowe mogą w kraju liczyć na świetne powodzenie, wzmacniają nas w przekonaniu, iż na tem polu kapitały krajowe korzystną znajdą lokację. Wobec więc zamierzeń anglików powstaje pytanie, czy niewypadałoby ich uprzedzić, lub przynajmniej ograniczyć zakres ich działalności, a wreszcie, czy nie należałoby przedsięwziąć takich środków któreby dały rolnikom możność zaopatrywania fabryki cukru w produkt w dostatecznej ilości i w dobrym gatunku. Sprawa to na czasie i sprawa pierwszorzędnego dla właścicieli ziemskich interesu.

Naturalnie, dziś czas jeszcze o niej pomyśleć, lecz *dziś* tylko, gdyż *jutro* może już być zapóźno!...

Podając sprawozdanie z londyńskiego listu p. Wilsona, wstrzymaliśmy się od uwag, jakie on nastręczał, w zamiarze wrócenia do nich—przy sposobności. Właśnie taką sposobność nastręcza nam pismo p. Henryka Fritscha, które w tych dniach odebraliśmy. Uważamy za właściwe przytoczyć je poniżej w całości, jako głos kompetentny i w głównych zasadach odpowiadający naszym przekonaniom.

„Szukając środków ekonomicznych w interesie ziemian—pisze p. F.—przedewszystkiem wypada zwrócić uwagę na dwie okoliczności: ulepszenie produkcji i powiększenie ilości cukrowni, o ile można kapitałami krajowemi dźwigniętych.

„Co do pierwszego, to w ostatnich czasach coraz częściej słyszymy głos przestrogi, iż wszystkie do uprawy buraków przydatne grunta zostały już zużyte. Spostrzeżenie to jest słuszne o tyle, o ile dotyczy buraków dziś produkowanych. Lecz czyż nie można zmienić nasion? Wszak badania naukowe z matematyczną niemal ścisłością dowiodły, iż nasiona rozmaitych gatunków, aklimatyzowane pod innem niebem, wydają równie dobre owoce, jak w własnej ojczyźnie, a nawet nieraz i lepsze, w ogóle zaś potrzebują gruntów poślednich, uznanych za niezdolne do uprawy. W Toskanji np. we Włoszech i we Francji—(*département des Landes*) widziałem buraki, które, sadzone na gruntach przedtem odłogiem leżących, mają po 8—10, a nawet 15 kilogramów wagi. Nasiona tych buraków sprowadza Europa z Brazylji, Ameryki północnej, mianowicie ze stanów Illinois, Kentuky i Michiganu. Otóż tego środka i my moglibyśmy już spróbować...

„O wiele trudniej przedstawia się sprawa powiększenia liczby cukrowni; tu bowiem potrzeba zbiorowej siły, do wytworzenia której tak nam brak energji i rzutkości.

„Jako skuteczną broń w walce z zagranicznemi kapitałami proponowałbym: 1) sprowadzanie nasion buraków z Włoch, Francji i Ameryki, celem uprawy ich na gruntach poślednich i 2) utworzenie w tym celu syndykatu rolników, któryby kierował kulturą nowych nasion, wyznaczał ceny buraków z nich wyprodukowanych i w ogóle ujął w swoje ręce pośrednictwo między plantatorami a fabrykantami.

„Do tego dodajmy jeszcze, iż właściciele cukrowni mogliby z korzyścią dla siebie i kraju zająć się produkcją cukru na wywóz do Anglji, jak to czynią niemcy. Nasze fabryki powinny mieć swoje ajentury w Londynie, na wzór francuskich i niemieckich, gdyż tylko takie bezpośrednie stosunki zapewniają zyski, może nie większe od dzisiejszych spekulacyjnych, niezawodnie jednak trwalsze i pewniejsze... W razie gdyby proponowany syndykat nie przyszedł do skutku, cel dla jego działalności wytknięty mogłaby podjąć jedna z licznych już w kraju instytucyj finansowych, gdyż operacje handlowe w zakresie przemysłu cukrowniczego z pewnością żadnej z nich o straty nie przyprawią."

Do słów powyższych nic dodawać nie potrzebujemy.

Wprawdzie pan F. nie określił bliżej urządzenia projektowanego syndykatu, lecz charakter sprawy sam przez się każe się domyślać, iż tu mowa o działalności zbiorowej, o stowarzyszeniu ziemian.

Tak więc, jeżeli zachodzą poważne przeszkody do zakładania cukrowni spółkowych, to chyba nikt nie zaprzeczy, iż dla utworzenia związku plantatorów buraków nie nastręczają się większe trudności.

Dziś więc, gdy kapitały angielskie mają powołać do życia 20 nowych w kraju naszym cukrowni, czas jeszcze obmyśleć skutki, jakie ztąd mogą wyniknąć, czas przedsięwziąć środki, któreby postawiły ziemian na stanowisku bardziej niezależnem od fabrykantów.

Niech przynajmniej anglicy zastaną nas tak przygotowanymi, ażeby warunki ugody były dyktowane nie przez nich, lecz przez nas, tj. nie przez fabrykantów a przez rolników.

J. W. Rusticus

W sprawie oficjalistów prywatnych.

(Atr. nad.)

Szanowny redaktorze!

Przed kilkoma miesiącami przeczytałem w *Kurjerze warszawskim* artykuł, opisujący historję stowarzyszenia oficjalistów prywatnych w Galicji, a wykazujący, jak drobna ta spółka w ciągu lat kilku wyrosła na poważną instytucję, trzymającą w swych rękach losy kilkuset rodzin.

Ponieważ artykuł, oprócz sprawozdania o stowarzyszeniu lwowskiem, zawierał także projekt utworzenia podobnej instytucji w Królestwie, przeto wielu sądziło, iż znajdują się ludzie wpływowi i zamożni, którzy wezmą do serca losy tyle ważnej sprawy, zainteresują się nią i ostatecznie powołają do życia myśl zdrową i pożyteczną.

Dotąd jednak oczekiwania te pozostały bezskuteczne... Co więcej, projekt stowarzyszenia oficjalistów pozostał w prasie bez odgłosu, jak gdyby był rzeczą obojętną, jak gdyby nie obchodził mas i to mas najbardziej potrzebujących pomocy! Czemu to przypisać?

Wszak każdemu jest znane położenie prywatnego oficjalisty, pędzącego żywot bez nadziei jutra i umierającego zazwyczaj w nędzy... Gdyby była jakakolwiek instytucja, o którą ludzie ci mogliby się oprzeć, z pewnością zmniejszyłyby się szeregi proletarjatu i ubóstwa. Lecz trudno, stowarzyszenie oficjalistów nie może jakoś zdobyć sobie w kraju uznania, na jakie w zupełności zasługuje. Ziarno projektu, od czasu do czasu rzucane przez prasę, pada wciąż na skałę obojętności.

Wobec tego, czy nie byłoby właściwem wziąć się do sprawy tej z innej strony, zredukować żądania, ograniczyć projekt i zacząć działać początkowo na małą skalę?

Wytłumaczmy się bliżej.

Skoro projekt ogólnego dla całego kraju stowarzyszenia oficjalistów, agitujący się już od lat wielu, nie może przyjść do skutku, należy go zaniechać, czasowo porzucić i na jego miejsce postawić inny projekt stowaszyszeń lokalnych.

Stowarzyszenie ogólne dzieli się na filje. Otóż spółki lokalne o jakich mowa, byłyby właśnie takiemi filjami. Rozpocznijmy dzieło od podstaw, od filij, gdyż w następstwie łatwiej już przyjdzie połączyć je w jedną całość.

Mamy szereg miast, w których liczba oficjalistów prywatnych jest dość znaczna. Do niej należałoby przyłączyć i oficjalistów folwarcznych ze wsi przynajmniej podmiejskich. Materjału do zjednoczenia nie zbraknie!

Inicjatywę w tej mierze powinna dać Warszawa jako miasto w kraju pierwszorzędne i instytucji samopomocy oficjalistów najpilniej potrzebujące.

Gdyby w Warszawie powstało stowarzyszenie n...

Funkcje okresowe, rachunek prawdopodobieństwa, metoda najmniejszych kwadratów—oto środki, któremi się p. P. posługuje, aby módz wyprowadzić na każdy dzień roku najprawdopodobniejszą temperaturę, którą wykreślił graficznie na dodanej tablicy.

Tyle mamy w „Pamiętniku" z działu meteorologji; wziąwszy pod uwagę przestrzeń Królestwa, nie jest to wiele, lecz zastanowiwszy się nad środkami, któremi my rozporządzamy i porównawszy z tem, iż za granicą zajęcia tego rodzaju są dokonywane z urzędu, przyjdziemy do przekonania, iż zrobiono więcej, niż żądać i oczekiwać było można.

Pan W. Wróblewski w dziale hydrografji dał treściwy, lecz zgodny z rzeczywistością, na wiarogodnych danych oparty opis geograficzny Niemna i jezior święciańskich: Wiszniewskiego, Świderskiego i Narocza — oraz tablice wskazujące stan wód na Niemnie pod Stołbcami, Grodnem i Kownem za przeciąg od r. 1877-go do 1883-go. Do tego artykułu są dołączone dwie mapy i tablica graficzna stanu wód. Wysokość wody na Niemnie podana w milimetrach, a nie w stopach i calach jak dla Wisły w I-m tomie pamiętnika, a zmiana ta, jeśli ma być stałą, jest zmianą na lepsze.

Pan Wincenty Choroszewski, inżenier górniczy, przedstawił wyniki doświadczeń hydrometrycznych nad Prypecią i 18-u jej dopływami. Podane są szybkość prądu, spadek rzeki, wydajność i długość. Jemu także zawdzięczamy zebranie danych meteorologicznych dla Pińska za r. 1881-y i 1882-gi.

Dział geologji zawiera tylko dwie prace, lecz bardzo wartościowe: pierwsza przez dra J. Trejdosiewicza — traktuje utwory trzeciorzędowe gubernji lubelskiej, drugą stanowią nowe przyczynki do geognozji Polski przez I. B. Puscha, z papierów pozostałych po autorze przez Br. Rejchmana na polski przełożone. Każdemu kto miał cokolwiekbądź do czynienia z geologją, wiadomo, jaką powagę w rzeczach geognozji Polski stanowi Pusch, każda więc jego na nowo wydana praca jest cennym dla nauki nabytkiem i z tego względu, iż ją wydajemy po polsku.

Streszczenie tych prac nie może być naszym zamiarem — dodać więc tylko musimy, iż nie przerabiają one znanego już materjału, lecz zawsze są opisem nowych, samodzielnych badań i obserwacyj, co się tyczy również pracy geologicznej p. Michalskiego.

Toż samo należy powiedzieć o artykułach treści zoologicznej i botanicznej, na które złożyli się pp. Łapczyński, Cybulski, Karo, Eichler, Wałecki, Ślosarski i Osterloff oraz p. Marja Twardowska, badająca florę litewską; w dużym tym dziale, równie jak w innych, wszystko jest opisem własnych obserwacyj.

Dział antropologji także wiele przynosi nowych do naszych wiadomości szczegółów, opracowanych przez pp. Dudrewicza, Łuniewskiego, Zawiszę, Kozłowskiego, Fedorowicza, Glogiera i Karłowicza.

Taką jest treść „Pamiętnika", jak widzimy obfita, a jako oparta na własnych obserwacjach, więc wymykająca się z pod wszelkich pokuszeń krytyki, która w tym dziale prac jest tylko w jeden sposób możebną, a mianowicie należy samemu obserwować i badać, chcąc dowieść, że się ktokolwiek omylił, o wybór zaś przedmiotu do nikogo nie można mieć pretensji, gdyż każdemu z autorów należy się od nas tylko rzetelna podzięka, bo ich pracami, ich trudem wydaliśmy książkę, którą śmiało obok najpoważniejszych akademickich zagranicznych wydawnictw położyć bez wstydu możemy, a już z tego, żeśmy na nią własnemi siłami, bez pomocy i środków zdobyli się — śmiało możemy być dumnymi!...

W ostatniem naszem zdaniu jest duża nieścisłość. Nie my, lecz autorowie i wydawcy, pp. Dziewulski i Znatowicz, książką tą chełpić się mogą; dla nas jest ona wyrzutem dziwnej, niezrozumiałej obojętności naszej na sprawę rozwoju nauki, na sprawę podtrzymania jeśli nie kształcenia naukowego języka. Wyrzut ten jest prostym; wydawnictwo „Pamiętnika" nie opłaca się, a nie opłaca się tylko druk i papier, bo któż z autorów prac naukowych żąda lub bierze honorarjum, i ileby należało płacić, chcąc nagrodzić prace takie, w których jedna kartka jest owocem siedmioletnich codziennych badań, a jeden wiersz, regestrujący niespisaną dotychczas roślinę, kosztował autora całe setki wycieczek?!...

Redaktorowie „Pamiętnika" skarżyli się niedawno we *Wszechświecie*, że każdemu nabywcy drugiego tomu dopłacali do egzemplarza rubli z górą ośm, co udowadniali rachunkami... Przykry to nadzwyczaj objaw, a przykry wcale nie ze względu na osobistą nieprzyjemność wydawców i autorów, lecz ze względu na to małe poparcie, jakie ma u nas prawdziwa nauka. Nie świetne frazesy, nie poczytne nowelle, nie pseudo-naukowe spory o ten lub ów zasadnik filozoficzny, lecz sumienna praca objektywnego badania prowadzi społeczeństwo do siły moralnej i materjalnej.

Jeden z najgłębszych i największych współczesnych uczonych angielskich, Tait, cały rozwój materjalny nazywa refleksem, odruchem rozwoju naukowego, boć pierwej „musi być myśl w głowach, nim się urzeczywistni w postaci postępu przemysłowego".

Sądzimy, iż każdy, kto pojmuje następstwo faktów w rozwoju społecznym, „Pamiętnik fizjograficzny" uzna za objaw pocieszający, dobry, zdrowy.

Zniknięcie tego wydawnictwa, trwającego już lat trzy, byłoby smutnem świadectwem naszej niedojrzałości, zachęcamy więc do nabywania go, chociaż nie chcąc nikogo łudzić, dodajemy, iż nie znajdzie w nim ni barwnej teorji, ni dyletanckich uogólnień, tylko spokojną, poważną naukę, bo innej nie ma na świecie!

J. J. B.

rzędników prywatnych, mielibyśmy już filję centralną i główny zarząd przyszłej organizacji spółkowej.

Z drugiej znowu strony nie sądzimy, ażeby utworzenie projektowanej kasy w jednej tylko Warszawie było rzeczą trudną, przeciwnie, w każdym razie jest łatwiejszą, niż organizowanie instytucji dla całego kraju.

Sądzimy też, iż w Warszawie prędzej znajdą się ludzie, którzy zrozumieją doniosłość stowarzyszenia i czynnie przyczynią się do jego powstania.

Czyżby w mieście naszem ich nie było?

Oficjalista.

Fryderyk Szopen,

według Blaze de Bury.

V.

Rewolucja lutowa w Paryżu wygnała Szopena, niezdolnego naginać się do nowych form społecznych.

W kwietniu roku 1848-go wyjechał Fryderyk, czując się lepiej, do Londynu — przed wyjazdem zaś dał koncert w salach Pleyela, gdzie go wyborowa publiczność słyszała po raz ostatni...

W Londynie dzieła Szopena były znane i wielbione. Przedstawiony królowej przez księżnę Sutherland, chwytany był na wszystkie salony. Wizyty ciągłe rujnowały jego zdrowie, tembardziej, że klimat Londynu zamienił na mgły Szkocji. Tu znowu bale i recepcje, oddawanie mu czci pod wszelką formą, zaczęły się bez przerwy. Po świetnym koncercie, danym w Glasgowie, wraca do Londynu i zapoznaje się z ks. Wellingtonem. W Manchestrze daje koncert ze śpiewaczką Alboni i nareszcie wraca do Paryża, daleko słabszy. Chciał jeszcze napisać „Metodę gry na fortepianie", ale już mu sił zbrakło...

U śmiertelnego łoża artysty znalazły się prawdziwe jego przyjaciółki: ks. Marcelina Czartoryska i hr. Delfina Potocka. Znany jest szczegół z chwili zgonu Fryderyka, gdy konającemu śpiewać musiała Delfina kantyk Stradelli, a on wołał: „O, Boże! jakże to piękne, jeszcze, jeszcze!..." I Potocka, tłumiąc łkanie, zaczęła psalm Marcella.

Pogrzeb Szopena odbył się dnia 30-go października roku 1849-go.

VI.

P. B. de Bury daje w końcu najciekawszą część, gdyż ogólny krytyczny pogląd na całość dzieł Szopena i ich ducha.

Więc powiada mniej więcej:

„Trudno katalogować Szopena tak jak Beethovena, Szopen bowiem nie miał rozwoju stopniowego, odrazu był tem, czem był i później—żadna szkoła nie miała nań wpływu... Idea i forma są najściślej jego własnością. Nikt też dalej od niego nie posunął szacunku dla swoich myśli; manuskrypta jego odznaczają się czystością i poprawnością... Wręcz przeciwnie do Mendelsohna i Szumana, cała dusza Szopena tkwi w fortepianie i w tem trzeba szukać sekretu jego gry niezrównanej, tego kolorytu technicznego, tego życia nowego, charakteryzującego jego etiudy i preludja. Tutaj odkrywa on krainy nieznane jego poprzednikom. Jego etiudy pozostaną nową wytyczną drogą dla techniki fortepianowej..."

Znakomitą jest również ocena sonat szopenowskich.

„W niewyczerpanym repertuarze polonezów jego, walców, mazurów, barkaroll, ballad, tarantell i nokturnów, indywidualność mistrza rozwija się najswobodniej. Szopen wyidealizował i wystylizował taniec. Od niego datuje się taniec podniesiony przez muzykę do dzieła sztuki. Szopen zna kulisy balu i objaśnia je jako psycholog... Tańczy radość i ból, rozkosz, gniew i żałobę... w sali o tysiącach świeczników, przy świetle księżyca i w ciemnościach, aż na grobowych kamieniach cmentarza, tańczy ten rycerz-upiór, rozrzewniony, zadumany i sarkastyczny, w kaskadach i podskokach. Predylekcję jego do polonezów i mazurów tłumaczy nam jego narodowość. Polonezy jego są skarbami wdzięku i smaku, wszystko w nich utopił, swoją dumę narodową, boleści swoje i tęsknoty..."

Ciekawe są początkowe oceny Szopena przez Fielda, Moschelesa, Mendelsohna, Szumana.

Pierwszy nazwał go: „pianistą w pokoju chorego". Drugi chwalił oryginalność, ale mu się wydawały „chaotyczne pewne modulacje". Trzeci tylko napisał w roku 1835-ym, iż „Szopen jest tem dla fortepianu, czem Paganini dla skrzypiec, a ja przy nim tylko bakałarzem". Szuman nareszcie powiada w roku 1836-ym: „Grał mi wczoraj swoje etiudy, nokturny i mazury, wszystko to nieporównane." Książka Liszta o Szopenie nie jest biografją, ani studjum krytycznem. „Sławny abbat pisze o wielu innych rzeczach z powodu swojego „kochanego pianisty".

Wracając raz jeszcze do charakterystyki dzieł Szopena, powiada p. de Bury co następuje:

„Potrzebaby tomów, ażeby zgłębić te zagadki wdzięku i melodyj, zawarte w mazurach, krakowiakach, walcach i bolerach, liczniejszych jeszcze od polonezów... Kokieterja w marzeniu stanowiła czar jego egzekucyj, marzył on bowiem o niewidzialnej wiośnie, o palmach potrząsających gałęźmi, o ptakach śpiewających po ścieżynach, strumykach które śpiewają, wężach których łuska drga, dzwoneczkach tętniących, a wśród jego krajobrazu o blasku księżycowym, tu i owdzie mauzolea! Szopen, rzucając swoje scherzo czy nocturno, miał coś tajemniczego, niedokończonego jak połowiczne wyznanie... Nigdy nie widziano w fortepianie tyle ornamentacyj, a ornamentacja w sztuce jest tem, czem kwiat w naturze, tualeta w życiu kobiety. Grupetto Szopena jest jak pierścień błyszczący na pięknej ręce kobiety. Nocturn w *f-minor* jest jednym ciągiem tych arabesek dramatycznych...

Oddziaływanie Szopena na teraźniejszość nie podlega dyskusji. Bizet, Massenet, Saint-Saëns tchnęli w siebie jego geniusz w dozach atomistycznych. A ileż to pięknych rzeczy zdaje się nam, iż zawdzięczamy Wagnerowi, gdy one biorą w Szopenie swoje źródło... Wpływ Szopena otacza nas nieświadomie, akordy jego i rytmy odradzają nas.

„Wzrost wpływu Szopena podsunął nam myśl do tego artykułu — powiada autor—jedna rzecz nas tylko trwoży, to jest, iż wszystko co trwałe opiera się na naturze, a muzyka Szopena nie zna tego uczucia. Nie ma w niej tej świeżości porannej, tego pokoju i majestatu, którym się oddycha pełną piersią w Haydnie i Beethovenie. Muzyka Szopena zwiedza tylko salony *high-life'u*, ale nie widziała nigdy świtu, ani zachodu słońca... Szopen pozostawia Beethovenowi sielankę i wieśniaków i deszcz prawdziwy i grzmot! Szmer salonów i światło kandelabrów, oto jego atmosfera! Tej wykwintnej sztuce potrzeba cieplarni i otoczenia księżniczek..."

Poprawia się jednak p. de Bury mówiąc zaraz: „Ale pomimoto, Szopen żyć będzie! Etiudy jego przedewszystkiem pozostaną..."

Przeszłość oklaskiwała improwizatora, kompozytorem i autorem zajmują się pokolenia dzisiejsze. Pani Sand opowiedziawszy o nim jako o człowieku, zalicza go w kilku wierszach jako muzyka do bogów. Uczyniła z niego indywidualność; „jeszcze bardziej wykwintną od Sebastjana Bacha, potężniejszą od Beethovena a dramatyczniejszą od Webera".

Autorowi ocena ta wydaje się hyperbolą i czystym liryzmem, tembardziej iż p. Sand przepowiada mu popularność. Mówić zaś o popularności przy Szopenie, jest to nieznać właściwości jego sztuki... Dwa bowiem są sposoby działania na ludzi, porwać zapałem lub czarować ich. Otóż Szopen był tylko czarodziejem. Atoli kto posiada tyle powabu serca i ducha, tak wiele wrażliwości, rozmaitości, umiejętności w wyrażaniu się, tak potężną zdolność inwencji w formie, kto jednem słowem posiadł od bogów tyle darów, ten może się uważać za szczęśliwego, Szopen jest artystą wybranym!...

Na polską wszakże publiczność Szopen wywiera jeszcze jeden przepotężny czar, nad którym wolno było nie zastanawiać się głębiej panu Blaze de Bury.

KONIEC.

L.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Minsterjum oświecenia wyjednywa na rok 1884-ty kredyt w sumie 112,500 rs. na zapomogi dla szkół początkowych w okręgu naukowym warszawskim, oraz kredyt w sumie 233,626 rs. na stypendja z zapomogi dla studentów wszystkich uniwersytetów.

= Projekt otwarcia w Berdyczowie progimnazjum, z powodu braku funduszów nie przyjdzie obecnie do skutku.

= Główny zarząd więzienny zamierza poddać opinji ziemstw gubernjalnych sprawę organizacji kolonij rolniczych dla aresztantów warunkowo uwolnionych z domów kary.

= Do ministerjum spraw wewnętrznych wniesioną została sprawa wynagrodzeń właścicieli nieruchomości miejskich za straty poniesione w skutek prowadzenia robót publicznych. Nadzwyczaj często zdarza się, iż przy przeprowadzeniu rur podziemnych, kanałów, wodociągów itp. robót, fundamenty nieruchomości są naruszane, w skutek czego zachodzi potrzeba ich rozbiórki. W razach tych właściciele domów żądają całego wynagrodzenia za zachwianą nieruchomość i to właśnie staje się przyczyną sporów, które obecnie są przedmiotem uwagi ministerjum spraw wewnętrznych. Ministerjum projektuje więc, aby w podobnych wypadkach sprawa, jeżeli dobrowolnie nie może być załatwioną, oddawaną była pod sąd osobnej komisji, złożonej z techników-ekspertów i deputatów ze strony obywateli miejskich i przedstawicieli zarządu miasta. Orzeczenie tych komisyj będzie ostatecznie decydowało o wynagrodzeniu szkód, poniesionych w tych okolicznościach.

= Ministerjum finansów wystąpiło do rady państwa z wnioskiem w przedmiocie zupełnego zniesienia lub przynajmniej znacznego zmniejszenia liczby urzędów do szczególnych poruczeń w departamencie opłat celnych.

= Departament przemysłu i handlu podjął reformę podatku portowego, okrętowego i statkowego, tj. w ogóle opłat, wnoszonych przez urządzenia komunikacji wodnej na rzekach i jeziorach, kanałach i morzach.

= Ministerjum komunikacyj w porozumieniu z ministerjum skarbu opracowuje przepisy w sprawie obowiązkowego ubezpieczania wszystkich towarów, przesyłanych drogami żelaznemi.

= Przedstawiciel kolei moskiewsko-brzeskiej, Peters, podjął projekt otwarcia bezpośredniej komunikacji pomiędzy Moskwą a Berlinem przez Warszawę.

= Z dniem 13-tym listopada r. b. zaprowadzony zostanie na kolei warszawsko-terespolskiej zimowy rozkład biegu pociągów.

= Dyrektor departamentu celnego, rz. r. st. Tuchołko, po tygodniowej bytności w mieście naszem udał się w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, powrócił w dniu wczorajszym z Lublina do Warszawy.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w magistracie warszawskim posiedzenie komitetu kościoła WW. Świętych pod przewodnictwem prezesa komitetu, JE. ks. arcybiskupa Popiela.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odbywać się będą w ciągu listopada r. b. w językach: niemieckim w dniach 4-ym i 18-ym, w polskim w dniach 11-ym i 25-ym.

= Departament prasy zatwierdził nowego wydawcę *Bibljoteki romansów i powieści*, p. Aleksandra Pajewskiego, na redaktora odpowiedzialnego tegoż pisma.

= **Z literatury.**

* „Magdalena", najnowsza powieść p. W. Przyborowskiego, wyszła świeżo z druku nakładem Gebethnera i Wolffa.

* Wkrótce opuści prasę drukarską książka dla dzieci pt. „Pamiątka ze Świsłoczy", której współpracownictwo podjęły wyłącznie osoby, zamieszkałe w gubernji mińskiej, w dodatku jedynie... płeć piękna.

* „Janko muzykant" Sienkiewicza, drukowany przed laty w naszym *Kurjerze*, ukazał się w *Fremdenblacie* wiedeńskim pt. „*Janko der Musiker*".

Przekład jest bardzo dokładny i oddaje wiernie wszystkie zalety oryginału.

* „Czternastą część" Elizy Orzeszkowej, nowelę znaną czytelnikom naszego odcinka, mieści w przekładzie ostatni zeszyt *Wiestnika Jewropy*.

* W jednym z mszałów, nabytych w księgarni Okońskiego, znaleziono rękopis kolend ludowych, prawdopodobnie dotąd niedrukowanych.

Po sprawdzeniu kolendy te zapewne będą ogłoszone drukiem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim „Carmen" po raz... 41-szy.

* Dziś na improwizowanej scence w salach redutowych odegrane będą cztery jednoaktowe utwory, o wiele dla estrady właściwsze aniżeli czteroaktowe, choćby znakomite komedje.

* W dniu jutrzejszym Żołkowski rozpoczyna pięćdziesiąty pierwszy rok scenicznego zawodu.

Nieporównany artysta ukaże się w komedji Bariera p. t. „Fałszywi poczciwcy".

* W poniedziałek wznowioną zostanie „Intryga i miłość" Szyllera, na scenie teatru wielkiego.

* Z powodu niedyspozycji p. Varesi nastąpi zmiana repertuaru.

Jutro zamiast „Fausta" daną będzie opera Boity „Mefisto", bez udziału włoskich artystów.

* P. J. Szlezygierówna doznaje na scenie lwowskiej trwałego powodzenia.

Ostatni występ sympatycznej śpiewaczki w donizetowskiej „Łucji" zjednał jej gorące przyjęcie ze strony krytyki i audytorjum.

* W tych dniach dał się słyszeć w Warszawie b. tenorzysta opery petersburskiej, p. P. Kommissarzewski.

* Na arenę kompozycji muzycznej wystąpił młody warszawianin, Sokołowski, którego utwór „*Deux barcarolles*", wydany przez firmę Carl Simon w Berlinie, w czasopismach niemieckich, poświęconych specjalnej krytyce, ogólne pozyskał uznanie.

= „Światło i ciemność."

Słynny obraz plafonowy Henryka Siemiradzkiego „Światło i ciemność" nadszedł już do Warszawy i

w przyszłym tygodniu zostanie przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w sali resursy obywatelskiej wystawiony na widok publiczny.

Olbrzymie to dzieło, dla którego w Rzymie na wystawie zeszłorocznej przybudowano osobny pawilon, przedstawia nam w nowem świetle talent autora.

= Przyszła wystawa.

Projekt przyszłej wystawy rolniczej, mającej się odbyć w czerwcu na placu Ujazdowskim, zarysowuje się coraz wyraźniej.

Wystawa będzie się dzieliła na dwie następujące główne części: inwentarza żywego i martwego.

Pierwsza z nich, pozostająca jak poprzednio w wyłącznem zawiadywaniu komisji wystawy inwentarza żywego, istniejącej od roku 1880-go, będzie liczyła zwykłe grupy: koni, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, psów, drobiu oraz przedmiotów mających związek z chowem i pracą koni.

Druga część wystawy pozostająca w zawiadywaniu specjalistów rolników i osób zaproszonych przez komitet Towarzystwa wyścigów, którego staraniom zawdzięczamy te wystawy, składać się ma z grup następujących: machiny i narzędzia rolnicze (do tej grupy wydelegowaną zostanie specjalna komisja do praktycznych prób z narzędziami); nasiona i okazy wszelkich płonów rolniczych i ogrodniczych; dział gospodarstwa kobiecego wiejskiego połączony z działem nabiałowym; dział wozów, narzędzi i sprzętów używanych w gospodarstwie wraz z działem planów i modeli praktycznych zabudowań gospodarskich.

Oprócz tego będzie kilka poważniejszych działów, jako to: przetworów nawozowych, techniczny (plany ameljoracyj w gospodarstwach), wreszcie broszur i wydawnictw pożytecznych w gospodarstwie wiejskiem.

Popisy konkursowe jazdy konnej i powożenia odbywać się mają w dawnym porządku, na urządzonym w tym celu hipodromie.

Wystawa zajmie niemal cały plac Ujazdowski.

Roboty rozpoczną się w początkach marca r. p.

= Przydałoby się!

Jeden z czytelników naszego pisma, zamieszkały przy ulicy Nowogrodzkiej, w liście do nas pisanym rzuca myśl, czyby nie było pożądanem przyozdobienie tej ulicy drzewami.

Myśl tę pożyteczną i praktyczną możemy poprzeć jednem tylko słówkiem: „przydałoby się".

Wykonanie jej zależy przedewszystkiem od dobrowolnego porozumienia się właścicieli domów na tej ulicy położonych.

O porozumienie takie powinnoby być łatwo, gdyż koszta zasadzenia drzewek byłyby bardzo małe a trud ich pielęgnowania niewielki.

= Dlaczego?

Aleja Ujazdowska, na przestrzeni od gimnazjum IV-go do t. z. Rozdroża, otrzymała w tym miesiącu szeroki i wygodny chodnik asfaltowy.

Kto jednak chce puścić się dalej ku rogatkom belwederskim, zmuszony jest podczas obecnej dżdżystej pory brnąć po błocie, szukając rozwiązania zagadki, dlaczego zarząd miasta nie kazał wylać asfaltem raczej przestrzeni od Rozdroża do rogatek?

Byłoby to tem naturalniejsze, iż od placu św. Aleksandra do Koszyków, po przeciwległej stronie, istniał już od dłuższego czasu wygodny trotuar.

Tym sposobem aleja Ujazdowska byłaby możebną do przebycia, zwłaszcza w czasie roztopów na całej swojej przestrzeni, a nie na polowie, jak dotychczas.

= Dla kompensaty.

W pewnem towarzystwie zastanawiano się, która ulica powinnaby mieć pierwszeństwo do oświetlenia elektrycznego, gdyby takowe miało zastąpić gaz i naftę w obrębie naszego miasta.

Różni różne ulice projektowali, stosownie do predylekcji, zauważono tylko, iż każdy przemawiał za ulicą najbliższą swego mieszkania.

Znalazł się jednak ktoś bezstronny: mieszkał na samym końcu Czerniakowskiej, za Łazienkami, a mimo to zawołał:

— A ja powiadam, że ulica Gęsia od Smoczej do Okopowej pod każdym względem zasługuje na pierwszeństwo?...

— Dlaczego?—zapytano dokoła.

— Ponieważ od początku świata aż dotychczas ani oleju, ani nafty, ani gazu na niej nie było, godzi się zatem, aby tytułem kompensaty na przyszłość aż do końca świata najwspanialsze światło jej przyświecało.

Na odparcie tej racji nikt na razie nie znalazł argumentu...

= Niebezpieczna przeprawa.

Publiczność wychodząca z cyrku narażoną jest na niebezpieczeństwo przejechania przez liczne powozy i dorożki, tłoczące się bez zachowania porządku tak przed samym gmachem, jak i pośrodku ulicy.

Sądzimy, iż władza policyjna powinna rozporządzić, aby powożący zachowywali taki porządek, jaki się praktykuje na placu Teatralnym, co zapobiegłoby skutecznie mogącym się zdarzyć wypadkom.

= Kwestarze.

W tych dniach spodziewani są w Warszawie dwaj kapłani chaldejscy, zbierający składki na odnowę kościołów na Wschodzie.

Przybędą tu oni z dwoma djakonami po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia.

= Szpital domowy.

W rodzinie W., zamieszkałej na Nowym Świecie, zebrało się tylu chorych, iż całe mieszkanie zamieniło się w jeden szpital domowy.

Naprzód zapadło dwoje młodych dzieci na szkarlatynę.

Później córka dorosła zachorowała na zapalenie płuc i z choroby tej zmarła.

Wreszcie sługa dostała błonicy, poczem w dni kilka pani W. sama dotkniętą została ciężkim tyfusem.

Celem pielęgnowania chorych zawezwano dwie siostry miłosierdzia.

= Skomplikowana kradzież.

Przed kilkoma dniami p. R., uczęszczający do pewnej cukierni na Krakowskiem-Przedmieściu, zauważył, że jego palto zimowe ulotniło się.

Po zasięgnięciu bliższej informacji od obecnych okazało się, że złodziej w zamian za zabrane pozostawił nędzne podziurawione letnie okrycie.

Ofierze zamiany nie pozostało nic innego, jak przyodziać się w ten niefortunny nabytek i pójść do domu...

Nazajutrz jednak p. R. odebrał od nieznajomego sobie p. J. bilecik wzywający go, ażeby zwrócił palto zmienione dnia poprzedniego w cukierni na Nowym Świecie i w zamian odebrał swoje.

Nie mogąc pojąć, jakim sposobem straciwszy palto na Krakowskiem-Przedmieściu, mógł się stać winnym jego zamiany na Nowym Świecie, p. R. udał się na miejsce wskazane i tu wyjaśniła się zagadka.

Złodziej niebardzo widać zadowolony z palta p. R., które może źle leżało, lub nie pochodziło od dość renomowanego krawca, postanowił zamienić je na inne, bardziej odpowiadające swemu gustowi i uczynił to w innej cukierni, zabierając palto pana J., ten zaś ostatni, znalazłszy w paltocie p. R. jego bilety wizytowe z adresem, skomunikował się z nim w celu odzyskania swojej własności, lecz jak się okazało nadaremnie!

Istniały podobno jakieś przepisy o kontramarkarniach w zakładach publicznych, powyższa jednak skomplikowana kradzież nie byłaby chyba możebną, gdyby te przepisy były wykonywane w praktyce...

= Kradzież.

Przybyły w tych dniach do Warszawy Aleksander P.. będąc z wizytą w jednym z domów przy ulicy Bielańskiej, okradziony został z pugilaresu, w którym znajdowało się 467 rs. gotowizną.

Śledztwo zarządzono.

= Kradzież w tramwaju.

Naftal K., kupiec, zameldował policji, iż podczas jazdy tramwajem na Grzybów, nieznany mu jakiś pasażer „obtarł się silnie o niego i wyszedł".

Następstwem tego „otarcia się" nieznajomego był brak w bocznej kieszeni paltota pugilaresu. w którym gotówką znajdowało się rs. 85 i weksli na 7582 rs.

= Obłąkany w tramwaju.

Dziś rano w wagonie tramwajowym, kursującym pomiędzy Nalewkami a placem św. Aleksandra, jakiś jegomość w średnim wieku, porządnie ubrany, począł objawiać wyraźne oznaki pomięszania zmysłów.

Zaczepiał on pasażerów dziwnemi pytaniami, jednego z nich głaskał po twarzy, aż nareszcie zaczął zdzierać z siebie ubranie.

Obłąkanego przemocą z tramwaju wyciągnięto i do szpitala odwieziono.

= Dorożkarz i pasażer.

Mieszkaniec wsi Makowa, Marceli Makowski, sprzedawszy w dniu onegdajszym przywiezionych z sobą gęsi za 120 rs., za uzyskane ze sprzedaży pieniądze chciał się zabawić.

W tym celu siadł w dorożkę, której numeru nie pamięta i kazał się wozić po bawarjach warszawskich, gdzie zakrapiał się należycie.

Około godziny 11-ej w nocy nareszcie zajechał do szynku pod nrem 145 na Pradze, zkąd gdy podchmielony już dobrze wsiadł z powrotem do dorożki, dorożkarz powiózł go w pole za cerkiew prawosławną, tam ograbił ze wszystkiego, co miało jakąkolwiekbądź wartość i wyrzuciwszy z dorożki zemknął.

Zabawił się!

= Skutki pijaństwa.

Zamieszkały pod nrem 2 przy ulicy Ciepłej, wyrobnik Nikodem Ł., wychodząc z szynku nr 16 na Bielańskiej w stanie nietrzeźwym, padł na bruk i niebezpiecznie rozciął sobie głowę.

Ciężko rannego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

= Przy pracy.

Pomimo wynalezienia przyrządów zabezpieczających myjących okna od upadku, nikt jednak w przyrządy te nie zaopatruje się.

Wczoraj na Tamce pod nrem 11 służąca Karolina K. spadła z okna z wysokości drugiego piętra i zraniła się niebezpiecznie w głowę.

Nieprzytomną odwieziono do szpitala św. Rocha.

= W bójce.

W szynku na ulicy Bielańskiej pod nrem 16, dwaj znajomi, malarz Adol B. i Józef K. pokłócili się z sobą.

Rezultatem kłótni była bójka, w której K. ponirsł ciężką ranę w głowę.

Nieprzytomnego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Dzieciobójstwo.

W parku praskim znaleziono zwłoki kilkomiesięcznego dziecka z wyraźnemi śladami uduszenia.

Zwłoki zabezpieczono aż do zejścia sądowego.

= Tajemnicze zwłoki.

Dzisiaj rano stróż domu nr 7, na Gnojnej, znalazł na facjatce, w pustej izdebce zwłoki mężczyzny niewiadomego nazwiska.

Denat liczył około 40 lat wieku.

Zwłoki celem zbadania osobistości zmarłego i przyczyny śmierci zostały na miejscu zabezpieczone.

= **Wypadki**. Na chodniku ulicy Burakowskiej podniesioną została w stanie zupełnej niemocy Wilhelmina R., która po odwiezieniu do szpitala starozakonnych niebawem zmarła.—Na Trębackiej z domu nr 3 odpadł kawał gzemsu i zranił cieślę Góreckiego.—Na Bielańskiej pod nr 16 Adolf B. w kłótni zranił Józefa K. w głowę.—Na Bielańskiej Nikodem Ł. spadł z wozu i niebezpiecznie zranił się w głowę.

= Odznaczenie.

Na tegorocznej wystawie rolniczej w Kijowie ogólną uwagę ziemian zwrócił na się wynalazek p. Kazimierza Jachimowicza—„Żniwiarka-wiązałka".

Pomimo licznej i niebezpiecznej konkurencji podobnych wyrobów z fabryk angielskich i amerykańskich, żniwiarka p. J. otrzymała palmę pierwszeństwa.

Ekspertyza urzędowa i *jury* wystawy jednogłośnie przyznały wynalazcy najwyższą nagrodę, dla działu maszyn rolniczych wyznaczoną.

Z przyjemnością zaznaczamy to odznaczenie pracy ziomka i wyróżnienie jej zpośród bogatej kolekcji wyrobów zamorskich.

Tegoroczna nagroda będzie niewątpliwie wielką dla p. Jachimowicza zachętą do nowych prób w dziedzinie wynalazków techniki rolnej.

= Dobry objaw.

Z garwolińskiego donoszą nam, iż pośród miejscowych włościan sadownictwo robi szybkie postępy.

Włościanie starannie utrzymują ogrody owocowe, pozakładane obok skromnych dworków i chat i z każdym rokiem wprowadzają w tem gospodarstwie jakąś pożyteczną meljorację.

Owoce zaś idą na sprzedaż do miast.

Obyśmy mogli przytaczać jaknajwięcej podobnych przykładów!

= Kasa oszczędności.

Założona w r. b. w Łodzi kasa zaliczkowa przemysłowców łódzkich znajduje się na drodze szybkiego rozwoju.

Złożone w kasie wspomnianej oszczędności dosięgły już wcale poważnej kwoty 97,000 rs.

= Ulepszenia.

Rząd gubernjalny płocki wyasygnował rs. 2,500 na postawienie nowej studni na skwerze Starego Rynku w Płocku.

We wsi Czuchlebach, w powiecie konstantynowskim, przebudowany zostanie kosztem sumy rs. 980 dom, w którym się mieści szkoła początkowa.

Miasto Biłgoraj przeznaczyło rs. 930 na ogrodzenie drewnianemi sztachetami swojego ogrodu miejskiego.

= Trychiny.

Donoszą nam, iż w okolicach Wysokiego Mazowieckiego nastąpił wypadek zatrucia trychinowego.

Po sprawdzeniu faktu nie omieszkamy podać szczegółów, dotąd wiadomo nam tylko, iż mięso zakażone sprowadzone było z Grajewa, dokąd łatwo mogło się dostać z Prus.

= Koniokradztwo.

Prawdziwa ta plaga nie przestaje trapić włościan w gubernji kieleckiej.

Najbardziej jest dotknięty nią powiat jędrzejowski.

Liczba koni skradzionych w ubiegłym miesiącu wynosi kilkadziesiąt.

Sprawców kradzieży koni nie wykryto.

= Morderstwo.

W nocy z ubiegłego wtorku na środę we wsi Kotylin za Wisłą, spełnione zostało straszne morderstwo trojga ludzi, a mianowicie na osobach: kolonisty Wojciecha, żony jego Barbary i 14-letniej ich córki Zuzanny.

Wojciech posiadał kolonję leżącą na skraju wsi i uchodził za bardzo zamożnego, chociaż skąpego włościanina.

Jest domniemanie, iż mordercą był dawny parobek, wypędzony ze służby.

Wszystkie ofiary zostały zamordowane uderzeniem siekiery, a poprzewracane sprzęty i kufry, wskazują, że poszukiwano pieniędzy.

Zabójstwo musiało być spełnione nad ranem, albowiem o godzinie 3-ej w nocy Wojciech powrócił dopiero do domu z wesela.

Ze świata.

× **Pomnik dla Szmitta.** Dzienniki lwowskie donoszą, iż komitet obywatelski, który zajmował się urządzeniem pogrzebu ś. p. Henryka Szmitta, powziął uchwałę wystawienia pomnika zmarłemu. Myśl tę mają do skutku doprowadzić pp. Jan Dobrzański i dr Gustaw Roszkowski.

× **Rok szkolny** w krakowskiej szkole sztuk pięknych zaczął się, jak donosi *Reforma*, dnia 22-go b. m. Przy otwarciu przemówił dyrektor Matejko, wskazując uczniom swoim drogę wytrwałej pracy, niezłomnej wiary w siebie i w ideały.

× **Tekst oratorjum „Stanislaus“**, pióra Liszta, ma być w tych dniach zakomunikowany osobom kompetentnym w Krakowie, a to celem poczynienia poprawek, odnoszących się do szczegółów lokalnych.

× **W tych dniach** zmarł Joachim Barrande, francuz, stale zamieszkały w Pradze czeskiej, znakomity geolog, który podczas wycieczki naukowej w roku 1828-ym bawił czas jakiś w mieście naszem. Barrande, wygnany z ojczyzny za swoje przywiązanie do Burbonów, tułał się po Europie, studjując naturę przedpotopową. Był on w korespondencji naukowej ze Śniadeckim. W dziele swojem „*Système silurien*“ w ogromnych 22-ch tomach kilka razy wspomina o pokładach, które studjował w Galicji.

× **Albert Hendschel**, znakomity rysownik niemiecki, zmarł we Frankfurcie nad Menem dnia 22-go b. m. Hendschel rysował przeważnie sceny ze świata dziecięcego, które rzucał na papier z niepospolitą prawdą i życiem. Illustrował także „Kopciuszka“, „Bosonóżkę“ i „Polną różyczkę“. Hendschel malarz stoi nieskończenie niżej od Hendschel'a rysownika. Zmarły był w sile wieku, liczył bowiem dopiero lat 49.

× **Franciszek Coppée** odczytał w tych dniach artystom teatru „Odéon“ swój najnowszy dramat „Severe Torelli“. Próby dramatu niebawem rozpoczną się w tymże teatrze.

× **„Le Rotschild“** nosi tytuł nowe pisemko finansowe, które przed kilkoma dniami ukazało się w Paryżu. Winieta tytułowa przedstawia bankiera siedzącego przed stołem zarzuconym rulonami pieniędzy, biletów bankowych i papierów wartościowych. Pierwszy numer zawiera szczegółową historję domu Rotszyldów, którzy jednak, jak łatwo się domyśleć, nie mają nic wspólnego z tem wydawnictwem.

× **Porwanie dziecka.** Na porządku dziennym kroniki paryskiej jest obecnie tajemniczy wypadek porwania siedmioletniej dziewczynki.. Ładne to dziecko, o blond włosach i ciemnych oczach, było córką wdowy, dość majętnej, która oddawała się wyłącznie jej wychowaniu. Od pewnego czasu matka zauważała, iż nieznajomy jakiś mężczyzna jak cień nieodstępny pojawiał się za nią na ulicy, ilekroć wyszła z dzieckiem swojem na przechadzkę... Raz nawet przystąpił do niej podczas ulewnego deszczu i ofiarował jej swój parasol, który ona z podziękowaniem przyjęła. Zaprzeszłej niedzieli znowu zbliżył się do niej z prośbą, ażeby mu pozwoliła zaprowadzić dziecko do cukierni i kupić mu ciastek. Od tej chwili dziewczynka znikła bez wieści... W cukierni nie widziano ani jej, ani tajemniczego owego mężczyzny, natomiast z dochodzeń policji okazało się, iż jegomość jakiś, którego opis zgadza się z powierzchownością tajemniczego mężczyzny, z dziewczynką siedmioletnią odjechał nocnym pociągiem z Paryża w kierunku wschodnim, zaopatrzywszy się dla siebie i dziecka w bilety jazdy do Petersburga. Biedna matka pogrążona jest w największej rozpaczy. Wspaniałomyślna osoba pewna z arystokracji francuskiej wyznaczyła 10,000 franków nagrody dla tego, kto zdoła odkryć ślad porwanego dziecka...

× **Panika w Paryżu.** Na rogu ulic „du Quatre-Septembre“ i „Louis le Grand“ odbywała się od dni kilku naprawa rur gazowych. Nagle onegdaj około godziny 11-ej wieczorem wydobył się z wykopanego dołu potężny słup ognia... Okazało się, iż jakiś przechodzień prawdopodobnie przez nieostrożność wrzucił do dołu zapaloną zapałkę. Paniczny strach ogarnął mieszkańców tej dzielnicy; pozamykano sklepy w obawie eksplozji, zakręcono wszystkie krany gazowe, pogaszono światła. W mgnieniu oka cała przestrzeń od placu opery do placu giełdy opustoszała, a dokoła zaległa zupełna ciemność, tylko krwawy, coraz potężniejszy słup ognia wydobywający się z pod ziemi, świecił złowrogo. Po niejakim czasie przybyła straż ogniowa i zdołała przytłumić pożar, sypiąc obficie piaskiem.

× **Kongres geodetyczny w Rzymie** powziął uchwałę, oświadczając się za przyjęciem południka przechodzącego przez obserwatorjum w Greenwich za powszechny pierwszy południk, oraz czasu średniego obliczanego według tegoż południka za czas powszechny. Uchwały kongresu podane będą do wiadomości rządów z wymienieniem życzenia, ażeby w tym duchu zawartą została konwencja międzynarodowa. Czas powszechny ma być obowiązkowym tylko dla telegrafów i kolei, a nie w użyciu ogólnem. Reprezentant angielski na kongresie zapowiedział, że Anglja wkrótce zaprowadzi u siebie system metryczny miar i wag.

— *Sprostowanie.* — Do podanej w dzisiejszem porannem wydaniu *Kurjera* wzmianki o nowym podziale czynności pomiędzy pomocników prokuratora sądu okręgowego zakradły się dwie pomyłki drukarskie w nazwiskach. Mianowicie, składaniem wniosków w wydziałach cywilnych zajmuje się p. Krzyżanowski (nie Kryżanowski, jak to mylnie wydrukowano), obowiązek zaś kontrolowania spraw aresztantów, ściągania kar i czuwania nad wykonaniem wyroków włożono na p. Rieznikowa.

≅ W ubiegłą środę, dnia 17 października r. b., w kościele oo. kapucynów w Nowem-Mieście nad Pilicą, przez Jks. Albina, spowiednika panny młodej, w obecności właściwego proboszcza, rodziców i licznie zgromadzonej familji i okolicznych obywateli, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Heleną **Slewińską**, córką Kajetana i Lucyny z Mireckich małżonków Slewińskich, właścicieli dóbr Domaniewickich z rawskiego, a panem Antonim **Fijałkowskim**, właścicielem dóbr Kossowice z opatowskiego. Po dopełnieniu obrzędu ślubnego, całe grono weselne z staropolską gościnnością przez dwa dni było podejmowane w domu rodziców panny młodej w Domaniewicach, a następnie państwo młodzi, otoczeni serdecznemi życzeniami rodziców i wszystkich uczestniczących w weselnej zabawie, udali się do Kossowic, jako do stałego swojego mieszkania przyszłego. Do wyrażonych już życzeń dołączamy jeszcze jedno z serca płynące życzenie: „Szczęść im Boże”. (3649)

≅ W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie pobłogosławiony został przez Jks. Szczuckiego związek małżeński, zawarty między p. Aleksandrem **Nitowskim**, obywatelem m. Warszawy, a panną Marją **Kąsinowską**, córką Franciszka i Anny z Lautrów, małżonków Kąsinowskich. Szczęść im Boże! (1085)

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Stępiński**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 39, w dniu 24 października r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona z synem, bracia i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1081—

† W dniu 24 października r. b. zmarł ś. p. Adolf **Schubert**, emeryt, b. nauczyciel szkół rządowych, pochowany dnia 26 b. m. —3660—

† Jutro, w sobotę, dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Reinharda**, radcy stanu, odbędzie się msza żałobna za duszę jego, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana. —3639—

† W dniu 27 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Turowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo na Powązkach, o godzinie **11 i pół** zrana, pozostała żona z rodziną zaprasza. —3657—

† Za spokój duszy ś. p. Heljodora hr. **Ilińskiego** odbędzie się żałobna wotywa w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu, jutro, w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie **9-ej** zrana. —3659—

† W dniu 27 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Heleny z Grudzińskich **Habielskiej**, a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, oraz jej wnuków Felicji i Henryka **Habielskich**, na które pozostały syn wraz z ojcem zmarłej zaprasza życzliwych. —3646

† Za duszę ś. p. Narcyzy **Żmichowskiej** odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 29 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, na Powązkach. —3641—

† Za spokój duszy ś. p. Kajetana **Popławskiego** odprawioną będzie msza św. w kościele św. Karola Boromeusza, dnia 27 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana. —3666—

† Ś. p. Adolf **Bekker**, zegarmistrz, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 55, zakończył życie w dniu 25 b. m. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 b. m., w niedzielę, o godzinie **3 i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —3665—

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go października.—W ostatnim numerze *Zbioru praw i postanowień rządowych* opublikowanem zostało Najwyżej zatwierdzone postanowienie komitetu ministrów o przedłużeniu jeszcze na jeden rok terminu wyjątkowych przepisów, objętych postanowieniem o zabezpieczeniu porządku państwowego i o rozciągnięciu postanowienia o wzmocnionem zabezpieczeniu na miasto i powiat saratowski.

Petersburg 23-go października.—Z Charkowa donoszą, że na jarmarku nie robiono żadnych tranzakcyj na wełnę. Zjazd kupców jest także znacznie mniejszy niż w zeszłym roku.

Petersburg 23-go października.—„W Niemczech, powiada *Nowoje wremja*, powoli wchodzi w wykonanie znany rozkaz o dyzlokacji wojsk z d. 24-go czerwca r. b. Jak utrzymuje *Kreuzzeitung*, rezultatem tego rozkazu jest stopniowe wzmacnianie garnizonów ponad wschodnią granicą cesarstwa niemieckiego. Już w ciągu trzech ostatnich lat cyfra wojsk dyzlokowanych ponad tą granicą zwiększyła się o 18 bataljonów i 3 szwadrony, a do d. 1 marca 1884 r., czyli ostatniego terminu wprowadzenia w wykonanie rzeczonego rozkazu, w skład 1-go korpusu armji wejdą jeszcze cztery batalјony. Do owego też czasu niemieccy inżenierowie wojskowi ukończą roboty około linji fortyfikacyjnej między Toruniem i Pillau, a Poznań zostanie zamieniony na pierwszorzędny ufortyfikowany obóz. Nakoniec też ku wiośnie ukończone będą roboty około budowy kolei żelaznej od Torunia przez Grudziądz do Malborga.”

Petersburg 23-go października. — „Wiedeńskie gazety, pisze *Nowoje wremja*, zamieściły wstępne artykuły z powodu uwagi podanej przez *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* o sprawach wschodnich. Opinje, domysły i wnioski polityków wiedeńskich mają pewne znaczenie wobec tego wysokiego znaczenia, jakie w Berlinie i w Wiedniu przywiązują do układów prowadzonych w Friedrichsruhe między ks. Bismarkiem a nadzwyczajnym pełnomocnikiem sułtana.” W tem miejscu przytacza *Nowoje wremja* w skróceniu treść artykułów wiedeńskich *Neue freie Presse*, *Allgemeine Zeitung* i *Presse* i tak dalej rzecz swoją prowadzi: „Artykuły trzech wiedeńskich gazet nie opowiadają nam nic nowego; jest to wciąż taż sama bajeczka, która się wszystkim oddawna uprzykrzyła. Coraz wyraźniej i dobitniej wychodzi na jaw życzenie polityków wiedeńskich wciągnięcia Rosji w wojnę z Niemcami, w wojnę z Turcją, w wojnę z kimkolwiek, — szkoda tylko, że Austrja nie ma do swojej dyspozycji więcej nieprzyjaznych nam państw. Widocznie nie mają pojęcia o odpowiedzialności, jaka spada na Austrję wobec ustawicznych podżegań; ale najsmutniejszym objawem jest to, że w kombinacjach polityków wiedeńskich brak jest świadomej siebie idei politycznej; grają oni na los — *va banque*. Runie sprawa austrjacka na półwyspie bałkańskim — to runie, a jeżeli nie — to czyż Austrja nie przebywała rozmaitych metamorfoz i dawniejszemi i nowszemi czasy, i co jej zaszkodzi jeszcze jedna zbyteczna katastrofa. Tylko rząd nie ważący sobie krwi i mienia swoich ludów może pozwalać sobie takich igraszek. Wiedeńscy politycy w gruncie rzeczy nie życzą sobie wojny i prawdopodobnie obawiają się jej; polegają oni na kanclerzu niemieckim, żywią najzupełniejszą wiarę w to, że Niemcy rozpoczną z nami wojnę, urządzą sprawy austrjackie jakby swoje własne i łechcą się nadzieją nowej wojny Rosji z Turcją. Przy takim nastroju polityków austrjackich żadne usiłowania wejścia z nimi w układy w kwestjach wschodnich nie doprowadzą do pożytecznego rezultatu; do rokowań więc pokojowych pozostają tylko Berlin i Konstantynopol. Na nieszczęście Berlin podtrzymuje w wiedeńskich politykach przekonanie, że Niemcy same siebie nie będą szczędziły i będą broniły interesów austrjackich na wschodzie aż do zapomnienia o własnej potrzebie spokojności i pokoju. W istocie zaś rozumie się tak nie jest; Niemcy przedewszystkiem mają na względzie własne swoje interesa, które nie mogą być identycznemi z interesami austrjackiemi.”

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego.“

Kraków 24-go października. — *Nowa reforma*, streszczając wyniki sesji sejmowej, konstatuje widoczne zbliżenie się większości posłów rusińskich do swoich kolegów polskich i powiada: „Jesteśmy w każdym razie na lepszej drodze, niż byliśmy przed rokiem. Z pomiędzy rusinów dochodzą nas głosy (ks. Kowalski, Sięgalewicz, Biliński, Kaszewko, czasem Romańczuk), jakich dawniej w sejmie nie słyszano, ze strony polskiej objawiła się dążność do wysłuchania wszelkich sprawiedliwych życzeń. Tą drogą postępując dojdziemy z czasem do pożądanego dla obu stron rezultatu, że i reszta inteli-

gencji rusińskiej przejednać się będzie musiała. Bo że lud rusiński nie żywi żadnej do nas niechęci narodowej, to jest już dziś niewątpliwem."

Berlin 24-go października. — Wybory uzupełniające do rady miejskiej odbędą się d. 13 go listopada; ośm pomiędzy liberałami i „partją mieszczańską," dwa pomiędzy liberałami i robotnikami, a jeden pomiędzy robotnikami i partją mieszczańską.

Paryż 24-go października. — Jakkolwiek komisja budżetowa uchwaliła odrzucić system pokrycia niedoboru, projektowany przez ministra skarbu, i postanowiła, aby 50 miljonów fran. wziętych zostało z kasy amortyzacyjnej, Tirard pomimo tego nie ustąpi, ale zaapeluje do rozstrzygnięcia izby. Unja demokratyczna jest za Tirardem, republikańska przeciw.

Paryż 24-go października.—Markiz Tseng ma tu przybyć w przyszłym tygodniu. Odpowiedź rządu chińskiego na memorjał francuski doręczoną została panu Challemel Lacour przez dragomana poselstwa, Lien-Tszinga.

Paryż 24-go października. — Z Sajgunu telegrafują dnia 23-go b. m., że okręty transportowe: „Shamrock" i „Aveyron", wiozące z Tulonu posiłki francuskie, przybyły tamże. Stan zdrowia żołnierzy jest dobry.

Paryż 24-go października. — Poselstwo chilijskie w Paryżu otrzymało telegram, potwierdzający podpisanie pokoju z Iglesiasem i dodający, że Iglesias jest panem całego Peru, z wyjątkiem okolic Arequipy. Wojska chilijskie maszerują na Arequipę. Kongres peruański został zwołany.

Rzym 24-go października.—*Moniteur de Rome*, polemizując z artykułem *Neue fr. Presse*, twierdzi, iż nieprawdą jest, jakoby Ojciec św. zmienił swą politykę wobec rządu włoskiego. W sprawie niezawisłości Stolicy Apostolskiej stoi on zawsze na stanowisku *non possumus*. Czyż można wyobrazić sobie papieża w niewoli, obojętnie przyjmującego wydarcie mu władzy świeckiej? Taki papież zasługiwałby stanąć pod pręgierzem. Leon XIII zachęcał zawsze wiernych, aby wszelkiemi sposobami dążyli do zwrócenia niezawisłości papieztwu. Włochy wszakże, pomimo zbliżenia się wszystkich mocarstw do Watykanu, pozostały ślepemi. To usprawiedliwia surowość słów Ojca św., jego gniew i smutek.

Rzym 24-go października. — Książę arcybiskup Wiednia, ks. Ganglbauer, przybył tutaj.

Belgrad 24-go października. — Minister skarbu, Spasicz, wśród gorliwych zabiegów swoich o usunięcie niedoboru budżetowego, poróżnił się z kolegami w gabinecie i podał się do dymisji, której nie przyjęto. Ustąpienie wszakże ministra w krótkim czasie jest przewidywane.

Sofja 24-go października. — Rossyjski jenerał Lessowoj, adjutant jeneralny księcia, i kapitan Połzikow, ordynans tegoż, zostali odwołani z Bułgarji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 26-go października.

Fremdenblatt, podnosząc pokojowe oświadczenia cesarza w przemowie do delegacyj wspólnych, porównywa je z podobnemiż wynurzeniami się prasy rossyjskiej.

Wiedeń 26-go października.

W przemowie do delegacji węgierskiej cesarz zapowiedział rychłe zwołanie sejmu zagrzebskiego.

Wiedeń 26-go października.

Dzisiejszej nocy po wszystkich przedmieściach tutejszych rozrzucono mnóstwo ulotnych pisemek socjalistycznych w formie kart wizytowych, z podpisem: komitet wykonawczy.

Paryż 26-go października.

Prezes lewicy radykalnej, Gatineau, otrzymał od swego stronnictwa upoważnienie do postawienia w izbie wniosku banicji książąt orleańskich. Radykalista Granet zapytał na wczorajszem posiedzeniu izby, czy żądanym będzie nowy kredyt na wyprawę do Tonkinu, gdyż w takim razie wniesie interpelację. Ferry odpowiedział ironicznie: „Interpelujcie natychmiast! Rząd gotów jest dać odpowiedź." Poczem Granet zapowiedział wniesienie interpelacji na sobotę. Bonapartyści przygotowują projekt wniesienia aktu oskarżenia przeciw gabinetowi.

Paryż 26-go października.

W odpowiedzi wczorajszej na zapytanie Graneta oświadczył Ferry, iż rząd nie ma obecnie zamiaru żądania kredytu na wyprawę tonkińską.

Konstantynopol 26-go października.

Sułtan podarował cesarzowi austrjackiemu jeden z najpiękniejszych pałaców swoich na pomieszczenie ambasady. Baron Calice, przyjmując imieniem cesarza dar, złożył gorące podziekowania sułtanowi.

Petersburg 26-go października.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Bałabanow przybył do Petersburga, gdzie był przyjmowany przez rosyjskiego ministra spraw zewnętrznych. Celem podróży jest wymiana konwencji w przedmiocie rosyjskiego długu okupacyjnego. Jednocześnie z ministrem przyjechał jenerał Lessowoj.

GIEŁDA.

Dnia 25-go października roku 1883-go.

Podaż jaka panowała dnia wczorajszego i dziś też uciskająco wpływała na rozwój normalny kursów. Zapotrzebowanie stosunkowo było bardzo małe, nikt kupować nie chciał, podczas gdy gotówki potrzebowano wiele i gdy bardzo wiele ofiarowywano weksli do sprzedaży. Pomimo więc, iż notowanie urzędowe wczorajsze w Berlinie było bardzo niskie, bo zaledwie 198 m. za 100 rs. wynosiło i dzisiejsze wiadomości z zebrań przedgiełdowych tylko o utrzymaniu się kursu tego w płaceniu donosiły, na giełdzie warszawskiej, kursa walut obcych nie zdołały się podnieść do równi z temi wskazówkami. Owszem w trakcie trwania zebrania giełdowego, przy wzmagającej się podaży, kursa w porównaniu do początkowych obniżano. Niemniej jednak są one o $8^1/_2$ do 10 kop. wyższe od wczorajszych w tym samym jak wczoraj przebiegu.

Obroty dzisiejsze były znacznie większe od tych, jakie wczoraj i zresztą w ciągu tygodnia, w którymkolwiek dniu dokonano. Rozumie się bardzo wiele dokonano wprost bez pośrednictwa agentów lub też przez agentów pokątnych. Jest to zresztą przyczyną, dla której wyrzekliśmy się podawania tu—jako materjału statystycznego — wysokości obrotów według reportów agentów przysięgłych jakie do notowań urzędowych są składane.

Za weksle **Berlin** długo i krótkoterminowe żądano 50.55 rs. za 100 m.

Pierwsze i drugie płacono z początku $50.47^1/_2$. Długoterminowemi jednak szybko tranzakcje ukończono, krótkoterminowe zaś przy większem ofiarowaniu musiały się w następstwie do 50.45 obniżyć Różnica żądań w porównaniu z wczorajszemi wynosi 10 kop.

Na pomniejsze miasta niemieckie sprzedano pewną ilość krótkoterminowych weksli dosyć dobrze, bo po $50.37^1/_2$, o 10 kop. drożej niż wczoraj.

Na **Londyn** za 1 f. st. żądano 10.23. Płacić wyżej $10.21^1/_2$ nie chciano, później nawet do $10.20^1/_2$ obniżono. Żądanie i kurs końcowy o 2 kop. od wczorajszych wyższe.

Wekslami na **Paryż** krótkoterminowemi dosyć dużo robiono obrotów, płacąc za nie $40.77^1/_2$ i potem coraz niżej do 40.65, wobec natarczywej podaży. Żądano $40.82^1/_2$, o $7^1/_2$ kop. na 100 fr. wyżej niż wczoraj.

Na **Wiedeń** 85.90 żądano, 85.70 za 100 fl. płacono, o 15 kop. drożej.

Papiery państwowe nominalnie w żądaniach notowano po cenach niskich. 87.90 za likwidacyjne większe i 87.70 za mniejsze—90.80 za pożyczkę wschodnią, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie utrzymały się przy wczorajszych notowaniach dosyć wysokich, a nawet o drobnostkę wyżej płacone były. Żądano za serji I 100.40, 100.35 i 100.20. Płacono za lit. B 100.05 i 100.10. Serji II nie dotykano. Za III żądano 100.20, 100.10 i 99.90; płacono lit. A 99.95 i 100, lit. B 99.90 i małe 99.70.

Miejskie szczególniej w serji IV niżej, inne serje utrzymały się przy wczorajszych notowaniach. 96.50, 93.20, 92.75 i 91.40. Płacono za II 93.05, za III 92.60 i IV 91.20.

Łódzkie bez zmiany.

Akcje bez ruchu notowane po wysokich kursach, jakie płacić chciano bez znalezienia oddawców.

Godzina $12^1/_2$. Podaż trwa ciągle. Usposobienie przeto słabe. 50.45 za weksle krótkoterminowe na Berlin z trudnością płacą.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 26-go października 1883 r.

Jak na piątek — dzień zwykle słabych dowozów— dzisiejsze były dosyć obfite. Wynosiły one około 600 korcy pszenicy i 800 żyta.

Co do gatunku, ziarno było bardzo dobre, przeważnie gatunki dobre średnie tak żyta, jak pszenicy.

Chęć kupna była mała, a nawet kupców niewielu się na targ stawiło. Rano tylko, z samego początku targu właściciele wiatraków chętniej kupowali, szczególniej żyto polskie, w które tem łatwiej się zaopatrzyli, iż wy wozowcy zupełnie zakupów nie czynili.

Pszenicy kupiono nieco na wywóz, lecz niechętnie, przy usposobieniu słabem i tylko po cenach niższych, przy ustępstwach ze strony sprzedających.

Pszenica bardzo dobra wyżej 9 rs. 50 kop. za korzec nie dosięgała, a nawet po 9 rs. za korzec ładne ziarno sprzedawano. Średnia 8 rs. 15 kop. do 8 rs. 50 kop.

Żyto polskie dochodziło od 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 50 kop. za korzec, średnie rosyjskie 5 rs. 85 kop. i 6 rs.

Owsa dowieziono około 200 korcy i tu jednak usposobienie było słabsze i ceny niższe, przy niechętnym kupnie. Płacono za korzec 3 rs. do 3 rs. 30 kop.

Siano tylko pomimo obfitych dowozów trzyma się bardzo mocno w cenie. Przewidują, iż zbraknie paszy i zaopatrują się w nią jaknajwięcej, popyt jest więc znaczny.

Płacono za pud siana 25 do 50 kop.

Słomy też dosyć, 18—30 kop. za pud płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

W tygodniu minionym handel skórami z powodu świąt u izraelitów wielce był utrudniony. Mniej znacznie niż zwykle było kupujących, co przy obfitej dostawie bydła spowodowało dążenie do zniżki cen, a nawet i rzeczywistą obniżkę.

Za skóry w sztukach płacono 11—16 rs., tylko bardzo wyjątkowej dobroci partje doszły w cenie do 17 rs. a nawet 18 rs.

Na wagę skóry obniżyły się w cenie o pół kopiejki na funcie.

I tak za skóry nieoczyszczone z rogami płacono: w sztukach lekkich 60—65-funtowych po 14 kop. za funt, w skórach 65—70-funtowych 15 kop., 70—75-funtowych $15^1/_2$ kop., 75—80-funtowych 16 kop., 80—85-funtowych $16^1/_2$ kop.

Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie wyżej.

Handel skórami cielęcemi ożywił się nieco. Zapotrzebowanie wzrosło znacznie a z niem i ceny. Płacono za towar prowincjonalny, lecz suchy i dobry 25 do 26 rs. za pud, przy dążeniu do zwyżki i silnem trzymaniu się przy cenach, ze strony sprzedawców.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ
otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Brockmann,— Józef.— Poulina Karsch, Gęsia 18, — Leibusz Bornstein, Francyszkanska.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Kurjerowi poznańskiemu.* — Prawda, zaszła pomyłka geograficzna, nie mówi się „Opeln" tylko „Opole", ale i wy popełniacie pomyłkę gramatyczną, bo nie mówi się „zwracamy uwagę *Kurjerowi*", lecz „zwracamy uwagę *Kurjera*". Kwita więc z byka za indyka *et soyons amis.*

— *Panu Gołembiewskiemu.* — Powtarzać nie możemy, gdyż od tego czasu zaszło wiele zmian postępowych. Mamy za to adres osoby, która chętnie informacji udziela.

— *Panu L. B. w Dąbiach.*— O co właściwie sz. panu chodzi?

— *Pisarzowi prywatnemu.*— Sprawę tę podniesiemy wkrótce w artykule obszerniejszym.

— *Panu R. M.* — Dziękujemy. Pomyłek drukarskich innego pisma nie możemy prostować, chociażby nawet były popełnione w rubryce kalendarza.

— *Prenumeratorowi.* — Towarzystwo, o które sz. pan zapytuje, dotąd się nie ukonstytuowało. Doniesiemy.

— *Pani M. G.* — Dzieci *do* lat 10-iu a ni *od* lat 10-iu płacą po 3 kop., wolne zaś od opłaty są tylko niemowlęta trzymane na rękach. W każdym razie konduktor nr 89 powinien był grzecznie to pani wytłumaczyc, a jeżeli tego nie uczynił, to obowiązkom swoim uchybił.

— *Panu J. P.*— Kwestji, jako specjalnie fachu cukierniczego dotyczącej, nie rozumiemy, nie możemy więc osądzić, czy kontrola jest prowadzona z należytą ścisłością, czyli też z krzywdą dla pracujących

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Carmen". Jutro „Faust" (występ panny Varesi i pana Defalco abonament zawieszony). —SALE REDUTOWE. Dziś „Iskierka", „Złoty cielec", „Broń niewieścia" „Przy kolei". Jutro: „Fałszywi poczciwcy". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „...erwowi". Jutro: „Ładny chłopiec".

Cyrk Ciniselli.

W sobotę, dnia 15 (27) października 1883 roku.

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie

z zupełnie nowym programem

na benefis pana ERNESTA CINISELLI

1-szy raz

Urodziny artysty

czyli

Uroczystość w Atelier.

Fantastyczna baletowa pantomina w jednym akcie p. Aug. Siems, muzyka kapelmisirza Pollaka. Układ sceniczny pp. And. Ciniselli i Aug. Siems, nadwornego baletmistrza W. Ks. Hesskiego. (1084)

HERBATĘ

pierwszorzędnych chińskich plantacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie ***dom rolniczy***

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

Senatorska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

— Dr ***H. Dobrzycki*** powrócił z zagranicy, plac Warecki 14. (3652)

— Budowniczy, ***Feliks Bogucki,*** zmienił mieszkanie. Chmielna 40. (3656)

— Pracownia ***sukien i okryć damskich Bronisławy Radziszewskiej,*** przeniesiona na ulicę ***Chmielną*** nr **25,** drugi dom od Marszałkowskiej, na dole od frontu. (1072)

— ***Dom zdrowia dra Ołtuszewskiego, Długa nr 6,*** przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 3—4 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani.*** (3482)

3630 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 bez przerwy w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2 najlepszym systemem amerykańskim. ***Tłomackie*** nr **9.** (3602)

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (1036)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.55	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.23	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.82½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 90	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.40	—.—
m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 50	—.—
II	93.20	93.00
„ „ „ III	92.75	—.—
„ „ „ IV	91 40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.90	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.80	—.—
II „ „ rs. 100	90.80	—.—
III „ „ rs. 100	90.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	326.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	326.
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1375.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	545.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1175.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1000.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $172^{2}/_{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $34^{13}/_{15}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $243^{1}/_{19}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 160.

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 26-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	815	850
„ „ wyborowa .	—	—	900	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	650
„ średnie	—	—	585	600
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	50	—	—
Słomy pud	18	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 25-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 143—153, średnia 128—140, ordynaryjna 105—123.

Żyto wyborowe 106—108, średnie 100—105, ordynaryjne 96—99.

Jęczmień wyborowy 104—108, średni 95—101. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—95 śred. 80—86, ordynaryjny 70—77.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—.

B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 26-go października 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33²

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15pp	2	45pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20pp	8	25r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5pp	1	53pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt I i II z edycji drugiej dzieła p. t.:

Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela** przez **Pl. Reussnera.** Cena zeszytu I kop. 60, zeszytu II kop. 80.

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ulicy **Chmielnej № 6 w Warszawie.** 2607

MRÓWKA.

Najtańszy z kalendarzy **na rok 1884.** opuścił prasę i zawiera:

1) Część Kalendarzową. 2) Na Nowy-Rok, przez Marję Konopnicką. 3) Kilka słów o kalendarzu. 4) Michałko, przez Bolesława Prusa. 5) O telegrafie, przez Bronisława Rysińskiego. 6) Łódź. 7) Król Jan III, przez Marję Konopnicką. 8) O gromadzie. 9) Pogadanka o zdrowiu, przez dra Stanisława Zaleskiego. 10) Kolonje letnie. 11) O zegarach słonecznych, przez Józefa Supińskiego. 12) Drobiazgi. 13) Różne wiadomości. 14) Tabelka 16 rewirów Sędziów pokoju. 15) Ogłoszenia.—Cena groszy **20.** stronic 104.

Skład główny w księgarni Lesmana i Swiszczowskiego. 2756.R

KSIĘGARNIA
Teodora Paprockiego i S-ki

w WARSZAWIE.

8. Chmielna 8.

poleca następujące nowe dzieła swoim nakładem wydane:

Bykowski Piotr Jaxa. Mułk, niehistoryczny hetman Ukrainy. Powieść. Kop. 75.

Gloria in excelsis Deo, książeczka podręczna do codziennego nabożeństwa, przez H. C., w oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 20, w skórę rs. 1 kop. 50, rs. 2 kop. 50 i rs. 3.

Gospodyni doskonała dla wsi i miasta, zawierająca przepisy kuchenne, sposoby pieczenia ciast, oraz różne przepisy gospodarskie doświadczonych gospodyń, w oprawie ozdobnej w płótno angielskie rs. 1.

Hajota. Nowelle. R. 1 kop. 50.

Halévy Ludwik. Najazd. Powieść, kop. 50.

Kraszewski J. I. Mozajka. Nowelle i opowiadania (dwa tomy w jednym) rs. 1 kop. 50.

— Szalona, powieść w 2 t. rs. 2.

Martynowski F. K. Na przełomie sztuki polskiej, rs. 1.

Mellerowa Zofia. Straduję! komedja w 1-ym akcie (dla teatrów amatorskich) kop. 40.

W ogniu i Obozie. Obrazki z życia żołnierzy, przez Edmunda Thery. — **Listy z mojego ogrodu,** przez Margrabiego de Cherville, k. 60.

Wilczyński A. (Autor „Kłopotów starego komendanta“). Humoreski i obrazki z życia. Rs. 1 kop. 20.

Zacharyaeiewicz Jan. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20.

KSIĄŻKI DLA DZIECI I LUDU:

Co stary Maciej czytał na chrzcinach. (Mikołaj Rej). Opowiadanie dla ludu, kop. 5.

D'Espine prof. Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia, opracował za upoważnieniem autora doktór J. Polak, k. 10.

Flisacy. (Sebastjan Klonowicz). Opowiadanie dla ludu, kop. 7½.

Gargulski St. Książka obejmująca naukę czytania, powiastki, bajeczki, ważniejsze modlitwy, krótki katechizm z przygotowaniem do spowiedzi, początki rachunków i sposób służenia do mszy św., kop. 20.

Kochanowski Jan z Czarnolasu. Opowiadanie dla ludu, kop. 5.

Marrené Walerja. Kazio, powiastka dla młodzieży, w pięknej oprawie w płótno angielskie, kop. 75.

Mazur F. K. O karczmie, broszurka ludowa, kop. 4.

— O przednówku i śpichlerzach gromadzkich, broszurka ludowa, kop. 4.

Nowicki Władysław. Początki języka polskiego. Z 50 drzeworytami, w oprawie kartonowanej, kop. 50.

Podarek dziedzica. (S. Szymonowicz). Opowiadanie dla ludu, kop. 5.

Pogadanki naukowe, przez autorkę wieczorów czwartkowych, w pięknej oprawie w płótno angielskie rs. 1.

Tatomir Lucyan. Król Jan III Sobieski, k. 7½.

Zientarski Jarosław. Ul i pszczoły oraz praktyczne sposoby najkorzystniejszego prowadzenia pasiek, kop. 25. 2728-r

---

Nowości do śpiewu.

Artôt, Repertuar.

Żbiór ulubionych Śpiewów, wykonanych z powodzeniem w koncertach i salonach.

№ 16.	Lassen, Gniazdko	kop. 20.
№ 17.	Weck.... n, Kołysanka	kop. 20.
№ 18.	Dupr.... Sonet	kop. 30.
№ 19.	Denza, Gdybyś mnie kochała	kop 50.
№ 20.	Tosti, Marzyłem	kop. 50.
№ 21.	Moniuszko, Śpiew Ofelii z Hamleta (Wydanie wznowione!)	kop. 20.
№ 22.	Zachorowski, Czarne oczy. Śpiew (Wydanie wznowione!)	kop. 20.
№ 23.	Fechner, Listek. Śpiew (Wydanie wznowione!)	kop. 20.
№ 24.	Patti, Il Bacio d'Adio (Pocałunek) (Wydanie wznowione!)	kop. 30.
№ 25.	Marchessi, Johanna Walc (Wydanie wznowione!)	kop. 50.
№ 26.	Gounod, Zdrowaś Marja (Wydanie wznowione!)	kop. 25.

Na żądanie katalogi najnowszych śpiewów wydanych

NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT

F. Hösick'a, w Warszawie,

2785.r

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nut w Warszawie i na prowincji.

Księgarnia
TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki

w **WARSZAWIE,**

8. Chmielna 8.

poleca świeżo wydaną swoim nakładem

SERJĘ NOWELL POLSKICH AUTORÓW:

Hajota: Nowelle (w chromolitograficznej okładce). R. 1 k. 50.

Kraszewski J. I. Mozajka. Zbiór nowell i opowiadań. R. 1 k. 50.

Wilczyński. Obrazki i humoreski z życia. Rs. 1 kop. 20.

Zacharjasiewicz. Nowelle i opowiadania. Rs. 1 kop. 20. 2745r

Najdawniejsza i najobfitsza

Czytelnia francuzka

w Księgarni i Składzie Nut

G. SENNEWALDA,

ul. Miodowa № 4,

powiększa się bez przerwy wyborem nowości treści belletrystycznej. 2748r

---

FRANCUZKA

wysoko-wykształcona, żąda osobnego pokoju w bliskości Nowego-Światu, za konwersacją. Wiadomość na ulicy Mazowieckiej № 3 i mieszkania 3, na 2-m piętrze. 2684r

---

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 866

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Potrzebna jest

Panna do zwijania

kompletnie uzdolniona do fabryki kwiatów B. Grabskiej, ul. Długa № 10. Tamże potrzebne są i uczennice. 4202.



Kucharz Polski

dla młodych gospodyń, czyli Podręcznik obejmujący 1135 przepisów kucharskich, na wszelkie potrawy mięsne i postne, gotowane, smażone, pieczone, smaków najrozmaitszych swojskie i obcych pomysłów, pod właściwą sobie nazwą do polskiej kuchni wprowadzone.

Wydanie 6-te przejrzane, sprostowane, dopełnione skorowidzem i nomenklaturą francuzką przez **Bronisławę Leśniewską.**

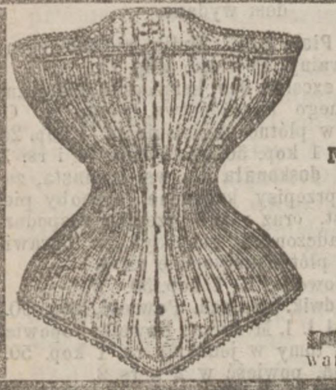
Autorka niniejszej książki tak się odzywa do młodych gospodyń. „W codziennem życiu sekret gospodarności i dobrego stołu jest, aby w ułożeniu obiadu nie gonić za osobliwością potraw, lecz wiedzieć, co w której porze roku jest najwłaściwszem, a tem samem najtańszem i z tego dania urządzać.“

Kucharz Polski zaleca się przepisami przeważnie tanich, zdrowych i smacznych potraw i jest wybornym **Poradnikiem dla gospodyń** lubiących ład i skrzętność, zawiera zaś także przepisy na torty, ciasta i ciastka większych rozmiarów, wielkanocne, konfitury i galaretki, marmolady, soki i różne napoje. Zasoby śpiżarni. Upominek (przepisy potraw) dla chorego.—Cena rs. **1**, w oprawie rs. **1** k. **20**.

NAKŁAD KSIĘGARNI 2674-r

LUDWIKA POLAKA,

Nowy-Świat 39.



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany.—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

LEKCJI KROJU

systemu Głodzińskiego, wyuczam dokładnie **w przeciągu dni 15 za 10 rs.** Świetokrzyzka № 31, mieszkania № 11. 2793-R

Potrzebna jest

Nauczycielka

Ewangieliczka, z konwersacją francuzką i muzyką, do jednej panienki.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża. 2787-R

Jest do umieszczenia

FRANCUZ

wykształcony, posiadający języki starożytne i muzykę.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Ś-go Krzyża. 2788-R

Jest do odstąpienia 4245

za bardzo przystępną cenę, interes handlowy, dobrze procentujący i mający przez lat 80 wyrobioną klijentelę.—Wiadomość powziąć można w sklepie mydlarskim W. Załuskiego, **ulica Marszałkowska № 38.**

FABRYKA KWIATÓW

A. LESZCZYŃSKIEJ,

poleca łaskawym Paniom wielki wybór kwiatów na sezon zimowy po bardzo przystępnej cenie oraz przyjmuje wszelkie obstalunki jako to garnitury do sukien, bukiety, koszyki, patarafki, profitki i wszelkie inne obstałunki w zakres tej fabryki wchodzące. Nowolipie № 15, mieszk. 22, wprost skweru. 4246.

KARTOFLE

sprzedają się w większych i mniejszych partjach, po rs. 2 kop. 70 za korzec bez dostawy, za dostawę 10 kop. drożej na korcu. Wiadomość w Koszarach Mirowskich w kuźni rządowej, u kowala Zielińskiego. 4247

4218

!Bardzo tanio!

Bo za rs. 10 podejmuje się nauki kroju; strojów za rs. 10, pończoszniclwa za rs. 15. Najwykwintniejsze toalety wykończa po rs. 5. **„Pracownia Reginy,“** Marszałkowska 47.

Do sprzedania:

Płaszcz wojskowy na piżmowcach z kołnierzem bobrów sibirskich, w dobrym stanie, oraz **Mundur i Surdut** wojskowy, zupełnie nowe, nie noszone. Widzieć można płaszcz w magazynie futer u Kacperskiego, Bielańska № 8; a garderobę, Rymarska № 3, **Izba Skarbowa, u szwajcara.** 4240

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 3. Marszałkowska № 8 lit. C, mieszkania 2. 4251

Rau.

Spireje

do obsadzenia szpalerów i klombów, w wielkiej ilości bardzo tanio do sprzedania w Zaciszu, za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu. 4244

KUCHARKA

potrzebna na wieś za dobrem wynagrodzeniem. Złota № 13, mieszkania 18. 4243

Siana 2,000 centnarów

do sprzedania.—Wiadomość: Chmielna № 12, u stróża. 4241

Wieś

rozległości 13 włók, do sprzedana i

z kompletnemi zabudowaniami, domem mieszkalnym, inwentarzem, odległa 2 mile od Warszawy. Wiadomość ulica Chmielna № 24, u właściciela domu, codziennie od 2—5 po południu. 4249

W dobrach Goryń

powiecie i gubernji Radomskiej, od szossy Warszawsko-Radomskiej, stacji Jedlińsk oraz od drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej stacji Jedlnia o wiorst 10 odległych, od 1-go Kwietnia 1884 r., jest **do wydzierżawienia**

Huta szklanna Wólczyna,

z należnemi budynkami. Okolica lesista, piasek biały najpiękniejszy oraz obfite kopalnie torfu w miejscu. Wiadomość w Warszawie u p. Zygmuntowicza, ulica Ś-to-Jańska № 8 oraz w miejscu. 2792R

W pierwszorzędnym punkcie miasta, jest do odstąpienia zaraz 2789.R

Sklep dystrybucyjny

wraz z towarami lub bez takowych.—Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, pod lit. **A. B.**

Jest do sprzedania rosłych młodych

para Koni,

jeden gniady i drugi siwy, w fabryce kamieni młyńskich na Pradze pod № 409, u Skoryny, ulica Brukowa. 4201

San Remo.

Opuszczając **Warszawę** o 10.15 wieczorem, staje się w **Wiedniu** na drugi dzień o 4.15 po poł., gdzie należy wypocząć blizko Südbahnhofu. Z **Wiednia** o 7 rano—bez przerwy do **Mediolanu,** gdzie się staje o 6.30 rano. Ztąd można tegoż dnia jechać do San Remo, lepiej jednak wypocząć w Mediolanie do 2 po południu, aby stanąć w **Genui** o 6.35 wieczorem — nocować— rano 7.55 z Genui staje się w **San Remo** o 11.30 rano.

Podróż trwa 49 godzin i kosztuje 2-ą klasą 170 fr. = 70 rubli.

Hôtel Beau - Séjour. R2669

Kuchnia wyborowa.—Ceny przystępne.

20,000 BUTELEK WIN Bordoskich,

po przeniesieniu zakładu naszego z Hotelu Europejskiego, jest do sprzedania na pojedyncze butelki po cenach bardzo tanich, w Hotelu Francuzkim, plac Zielony. 2778.R

J. Bouquerel & C-nie.

Świetna okazja.

Z stosunkowo małym kapitałem (kilkoma tysiącami), nabyć można współwłasność b. korzystnego i przyjemnego interesu, dla którego przedsięwzięte być muszą podróże tak w kraju jak i zagranicą. — Sprzedaje się z powodu słabości. — Chmielna № 10, stróż wskaże. 4237

Mam zaszczyt donieść Sz. Paniom, iż z d. 24 Października, otworzyłam

Pracownię Sukień i Okryć damskich,

oraz i dziecinnych ubrań,

polecając się Sz. Paniom — z poważaniem **Michalina Popielewska,** ulica **Świętokrzyzka № 19,** pierwsza sień obok gmachu pocztowego.—Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** 4238

Specjalista, czynny od lat 12 w swoim zawodzie, poszukuje do założenia fabryki w Królestwie Polskiem, której ogromne powodzenie wyłącza wszelką wątpliwość, czynnego lub cichego

Wspólnika-kapitalistę,

posiadającego 100 do 150 tysięcy rubli. Pierwszorzędne polecenia i bliższe informacje podane być mogą.—Oferty pod lit. J. F. 1883 post restante. Wien Hauptpost. 2755-R

Neufalina!

Nowy Preparat Chemiczny.

Wyczyszcza bez zostawiania śladów wszelkie plamy na materjałach aksamitnych, jedwabnych, wełnianych, skórzanych i t. p. Neufalina przewyższa doskonałością swoją wszystkie Benzyny, które zawsze plamią. Cena za flaszkę rs. 1. Sprzedaż w Warszawie u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83. 2496R

Jabłka i Gruszki zimowe

w ogrodzie Pomologicznym,

na kopy lub funty.

Nowogrodzka № 36, za nowo-budującym się kościołem. 3981

Kartofle

Komorowskie

w trzech gatunkach: łaciaki i Erly-rose, po cenie rs. 3 kop. 40 za korzec, białe Świętojańskie po rs. 2 kop. 80. Zamawiać można w składzie nasion przy ulicy Miodowej **Rodkiewicza** i u rządcy domu przy ulicy Królewskiej № 33, **gdzie biuro telegrafu.**— Odstawa niewcześniej jak w trzy dni po zaw ieniu. 4172

RS. 100 nagrody.

Zaginęły **cztery sznurki pereł,** z fermuarem brylantowym, w rodzaju gwiazdy, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 75, mieszkania № 6; w czasie pomiędzy 5 Lipca a 29 Września r. b.

Kto naprowadzi na ślad tych pereł otrzyma powyższą nagrodę. 2766.r

Kołdry gotowe

od rs. 5 k. 80; Tybetowe, od rs. 7 k. 50; wata z własnej fabryki i przyjmują się Kołdry do szycia. Podwal № 7. 3718

R. Koecher.

Różne LOKALE

z wszelkiemi wygodami, oraz

SKLEPY

są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Elektoralnej № 13 (róg Zimnej).—Wiadomość u rządcy domu. 4173

Melodykon

ktoby miał do sprzedania. Wiadomość: Pańska 4, mieszkania 31. 4226.

Dla Amatorów Ptaków!



Z powodu wyjazdu sprzedaje Kanarki śpiewające w dzień i przy świetle, Papugi gadające amerykańskie Ptaki, oraz i Małpy.

Hotel Litewski.

Nowo-Senatorska № 5.

4234 **Ernest Peschel.**

56 **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

SKLEP

norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69. mieszkania № 12. 2643r

Szynk Wódek i Piwa

jest do wynajęcia od Nowego roku w dobrym punkcie, w domu narożnym, od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość przy ul. Złotej i Sosnowej № 28a, mieszkania № 13, 2-gie piętro, od godz. 2-ej do 4-ej. 4120

Jest do sprzedania każdego czasu

Skład Wódek,

w dobrym punkcie i z dobrem urządzeniem. Wiadomość: ulica Trębacka № 9, w restauracji. 4225

Sprzedaż Baranów

elektoralnych, z owczarni Mellendorf, okręg Reichenbach, Szląsk Prus., rozpoczyna się w d. 1 Listopada r. b. 2769.R

Para Koni z Bryczką,

zaprzęgami, do sprzedania. Wiadomość w hotelu Paryzkim u szwajcara. 4215.

Nagrody rs. 3.

Pies z gatunku Pinczerów, biały bez odmiany, z czarnemi oczami i nosem, z obróżką i znakiem policyjnym, zaginął. Kto go odprowadzi na 1-sze piętro, do domu b. Skwarcowa № 6, przy Saskim Placu, otrzyma powyższą nagrodę. 4250

FABRYKA TABACZNA 2747 R

J. A. AJWAZA

W CHARKOWIE,

powierzyła **wyłączną sprzedaż** swych wyrobów na Królestwo Polskie, tak hurtowo jak i detalicznie **składowi tabacznemu**

S. GRECZNEGO

w Warszawie, Nowy-Świat 35,

do którego to składu nadeszły już nowe transporty tytoni i papierosów mocnych i średnich.

BANK HANDLOWY w Warszawie,

podaje do wiadomości WW. Panów Ziemian i Kupców zbożowych, że rozszerzywszy działalność swego wydziału towarowego w kierunku **komissowej sprzedaży zboża,** załatwia takową tak na rynku tutejszym jak zagranicą.—Odpowiednio urządzone **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dają możność przyjmowania transportów wprost z wagonów na wagę i pod klucz magazynu, skutkiem czego unika się częstego uszkodzenia lub uronienia towarów, zdarzającego się na otwartych rampach kolejowych.—Na dostarczony towar wydawane być mogą **zaliczenia.**—Przybyłe do magazynów transporta kolejami, korzystają w ciągu dni 30 w razie dalszej wysyłki z najtańszych taryf przewozowych bezpośredniej komunikacji.

Taryfa opłat pomieszczoną została w numerze 277, w wydaniu wieczornem.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

2742 R

Sprzedaż drzewek owocowych

z miejscowych szkółek pochodzących, gatunków wyborowych.—**Jabłka i gruszki** dwu, trzy i cztero-letnie, **po kop. 30. Maliny merveille** de quatre saisons, Hornet i Falstaff, **po kop. 4. Róże** (krzaki), **po kop. 25—30. Róże** (sztamy) wedle wielkości, od **kop. 60 do 1.20. Róże** najszlachetniejszych gatunków.—Bliższa wiadomość w składzie cygar **J. Rosenbluma,** ulica Senatorska wprost kościoła Ś-go Antoniego № 20.

FRANKFURTSKĄ

Essencję Octową

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,
jako zdrowiu nieszkodliwą, przez Departament Medyczny do sprzedaży dozwoloną polecają **Składy Materjałów Aptecznych**

LUDWIKA SPIESSA I SYNA

ulica Senatorska № 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek. | **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką.

Każda Flaszka opatrzona jest pieczęcią fabryki i sposobem użycia. 2155
Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach.

BALSAMINU

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.



PUDER ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście; Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także **Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance i Lipinka** na **rogu Niecałej i Wierzbowej.** 2707—r

SKŁAD WIN Braci KEMPNER,

w Warszawie, Długa Nr 5, poleca

MOSZCZ

KURACYJNE, Z WINOGRON,

Zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie Powszechnej w Amsterdamie.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji.—Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU**, który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 2753R

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej Publiczności

że otworzyliśmy z dniem dzisiejszym przy ul. Krak.-Przedmieście Nr 9, (dawniej dom Bayera),

POD FIRMĄ 2790.R

S. ADAMSKI i S-KA,

Magazyn towarów białych, koronek, wstążek, oraz Towarów Norymberskich

i wszelkich dodatków do wykończenia sukień.



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ.

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.
Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach

KWIAT BUKIETU WESELNEGO.



WDZIĘK CERY,

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha** Krakowskie-Przedmieście № 83
Za wodę pani Allen rs. 3 kop. 75; za Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. —68—

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyją
JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE
Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych
na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU
Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć je można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesars 24

We Francyi u wynalazcy, A. GÉRAUDEL, Pharmacien à Sainte-Ménehould (Marne), France.

MAGAZYN MÓD I STROJÓW DAMSKICH

pod firmą

A. RANDEAU,

Niecała Nr 8,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że Magazyn zaopatrzony został w najświeższe modele

SUKIEŃ, oraz OKRYĆ DAMSKICH.

Polecając się łaskawym względom, nadmienia, że ciągłem staraniem Magazynu będzie zadowolnić swą klijentelę tak dobrym gustem, jakoteż akuratnem wykonaniem danych zleceń. 2771.R

Bandażysta z żoną

potrzebny jest do roboty w magazynie.—Wiadomość piśmienną otrzymać można w specjalnym zakładzie bandaży Ottensona w Charkowie. 4233

6 POKOI
Lokal umeblowany,

piwnica i kuchnia do wynajęcia w każdym czasie. Bracka № 14, mieszk. 3, od Chmielnej, od 10 do 2 codzień. 4208.

PRACOWNIA
KWIATÓW i KAPELUSZY
H. DANIŁOWSKIEJ,
NOWY-ŚWIAT № 72,

przygotowała na sezon obecny oprócz Kwiatów, zapas Kapeluszy damskich gotowych; przyjmuje również takowe do ubrania po cenach umiarkowanych. 2724r

NAJTAŃSZE
GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU
OBICIA PAPIEROWE, 2256
począwszy od 10 kop. za rulon,
glansowane od 25 kop.
POLECA SKŁAD FABRYCZNY
„pod Merkurym,"
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Towarzystwo „LAFERME"

Towarzystwo „LAFERME"
W ST.-PETERSBURGU,
wypuściło nowe gatunki papierosów

№ 5. **Dubec Ada**, sztuk 100	rs. 1.	№ 60. **Gwiazdeczka** szt. 100	k. 60.
№ 5. **Rzymskie**, „ 100	rs. 1.	№ 60. **Otlicznyja**, „ 100	k. 60.

powyższe gatunki są w opakowaniach, po 100, 25, 10 i 5.
oraz
Wyborowe Tureckie Tytonie

№ 50. **Dubec Ada**, w cenie	rs. 5.—f.	№ 30. **Dubec Ada**, w cenie	rs. 3.—f.
№ 40. „ „ „	rs. 4.—f.	№ 28. „ „ „	rs. 2.80 f.
№ 36. „ „ „	rs. 3.60 f.	№ 24. „ „ „	rs. 2.40 f.
№ 32. „ „ „	rs. 3.20 f.	№ 20. „ „ „	rs. 2.—f.

Wielki wybór odleżałych cygar ze starą banderolą po cenach dawnych.

Dostać można w **Magazynie** wyrobów tabacznych **Walerego Gawińskiego, Krakowskie-Przedmieście** Nr **5,** w pałacu Ordynacji hr. Krasińskich, oraz we wszystkich znaczniejszych składach tabacznych. 3760

Towarzystwo „LAFERME"

Towarzystwo „LAFERME"

Towarzystwo „LAFERME"

ZAWIADOMIENIE.

Nabywszy na własność zostający od lat kilkunastu pod Zarządem moim MAGAZYN wyrobów tabacznych, firmy **„LAFERME,"** na **Krakowskiem-Przedmieściu** Nr **5,** w pałacu hr. Krasińskich, wprost **Uniwersytetu** i zaopatrzywszy takowy w **doborowe gatunki cygar** i **papierosów,** mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że **oprócz wyrobów firmy „LAFERME," Magazyn mój posiada także wyroby wszystkich celniejszych fabryk tabacznych, oraz wielki zapas cygar importowanych.** Wszelkie zamówienia tak miejscowe, jak i z prowincji załatwiam z całą akuratnością. 3761

WALERY GAWIŃSKI.

Krakowskie-Przedmieście 5.

Krakowskie-Przedmieście 5.

ZAWIADOMIENIE

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:
Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.
w niczem nie ustępującą zagranicznej. 2507R

FABRYKA
TYTONIU i PAPIEROSÓW
Braci K. i P. PETROW w Petersburgu,
istniejąca od 1864 roku.

Papierosy naszej fabryki, cieszące się do dziś największem w pośród wyrobów wszystkich innych fabryk rozpowszechnieniem w Cesarstwie, nie znalazły dotąd należytego uznania w Król. Polsk. a to głównie z tej przyczyny, że publiczność tutejsza przywykła do papierosów o wiele łagodniejszego smaku od najwięcej palonych w Rosji. To też niniejszem mamy honor zawiadomić, że wypuściliśmy papierosy przygotowane **specjalnie dla Królestwa**, które obok wysokiego gatunku, jakim się odznaczają wszystkie wyroby nasze, są o wiele **łagodniejsze** od przygotowywanych dla Rossji.—Polecamy więc następujące papierosy:
„Dubec bukiet", „Dubek Azis", „Stołeczne", Senatorskie „Dubec Keimak", „Dubek Safi", po rs. 1 za 100 sztuk, **„Kwiatek," „Dubec Czełepli"**, po kop. 60 za 100 sztuk.

„Stołeczne", „Senatorskie", i **„Dubec Czelepli"**, po 5, 10 i 25 sztuk, opakowaliśmy w paczki papierowe. — Nie kosztowny ten pakunek dał nam możność użycia do papierosów **najlepszego tureckiego tytoniu,** na co zwracamy uwagę znawców i amatorów **dobrego tytoniu** nie zaś **efektownego pakunku,** który opłacają nabywcy kosztem dobroci towaru.

Do niektórych papierosów używamy bibułki białej ryżowej Abadie, bibułka ta o wiele jest lepszą od powszechnie używanej żółtej.

Byłoby do życzenia aby Szan. Publiczność, nie powodując się przyzwyczajeniem raczyła probować bez uprzedzenia papierosy w białej bibułce, mianowicie: **„Dubec bukiet"**, i **„Senatorskie"**.

Wyroby nasze dostarczamy stale do wszystkich znaczniejszych składów tabacznych w Warszawie i na prowincji. 2237

Bracia K. i P. Petrow.

Do wiadomości ogólnej!

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, zaszczycającej mnie swojemi względami, że niektóre fabryki tabaczne, w Warszawie, Brześciu-Litewskim i Białymstoku, zaczęły wyrabiać papierosy, nadając im moją firmę. Pomijając nawet podrabianie etykiet, jako to: rysunek, kolor papieru itp. zatwierdzonych przez Rząd, w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży pudełka z papierosami, noszącemi te same numera i napisy, jak nasze. Niezwykła ilość fabryk podrabia nasze papierosy „Sprobujcie," (cena 10 szt. 6 k.), które dzięki swym wysokim zaletom, cieszą się ogólnem uznaniem, których sprzedaż corocznie się powiększa.

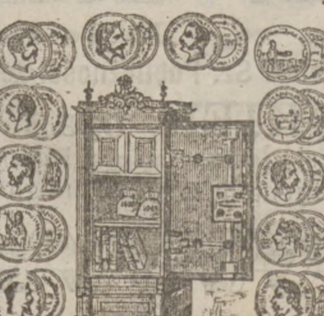
Ponieważ podszywanie pod moją firmę rozmaitych gatunków papierosów, szkodzi reputacji mojej fabryki, której jedynem dążeniem jest z sumiennością czynić zadość żądaniom Publiczności, najuprzejmiej przeto upraszam Szan. Konsumentów o zwracanie uwagi przy kupnie wyrobów mojej fabryki, na napis firmy tejże fabryki „A. N. Szaposznikow," który według zatwierdzonego przez Rząd rysunku, winien się znajdować na wszystkich gatunkach moich papierosów; wszelkie zaś wyroby tabaczne z wyż wzmiankowanych fabryk, imitnjących moje wyroby i używających rysunków i etykiety mojej firmy, uważać należy za podrabiane, winni w podrabianiu karani będą na drodze sądowej.

A. N. SZAPOSZNIKOW.
2653R Fabryka Tytoniu w Petersburgu.

OPRAWA OBRAZÓW
Fotografji i Sztychów
USKUTECZNIA SIĘ NAJPRĘDZEJ i NAJTANIEJ
w Składach Obrazów
MAURYCEGO ROBICZKA,
41 Krak.-Przedm. 41 w WARSZAWIE 51 Marszałkowska 51.
Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest **88.**
W razie potrzeby Ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.
2616R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.
Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka, która chlubnie ukończyła gimnazjum, życzy udzielać lekcje lub korepetycje. Adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. S. 2330

Młoda nauczycielka z wyższym patentem III (niemieckiego) gimnazjum, udziela lekcje przysposabia panienki i chłopczyków do zakładów naukowych. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania № 9. 16721

Kandydat petersburskiego uniwersytetu życzy udzielać lekcje uczniom klasycznego gimnazjum i przygotowywać do egzaminów, u siebie lub na mieście, zna polski język. Widzieć można od godz. 5—7, Widok 7A—15.

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 2306

Osoba wykształcona posiadająca patent z muzyki—poszukuje odpowiedniego zajęcia. Przyjęłaby osobny pokój za lekcje. Szpitalna 2, pierwsze piętro. 2311

Prof. de Préchamps, Długa 23. (Komisowe bezpłatne). Osoba ze specjalnym polskim i literaturą, bardzo dobrym francuzkim, muzyką wyższą, oraz niemieckim i ruskim, poszukuje lekcyj na godziny. 2310

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj na fortepianie, teorji i harmonii i przysposabia do egzaminu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. Z. 15244

Zapis uczniów do szkoły 2-klasowej męz. izraelskiej B. Germajze, (Dzika № 20), odbywa się codziennie od godz. 10 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem. Przyjmuję uczniów na stół i mieszkanie. W szkole przysposabiają dzieci do gimnazjów. Do klasy wstępnej przyjmuję dzieci od 6 lat. 16644

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. może przyjąć kondycję. Nowogrodzka 3B, m. 7. 2282

Polka znająca język niemiecki, mająca dobre świadectwa, pragnie się umieścić jako bona. Może się zająć gospodarstwem i szyciem. Wiadomość ulica Senatorska № 6, mieszkania 5. 16800

Guwernantka może przyjąć kilka lekcyj: francuzkiego, angielskiego lub niemieckiego języka. Oferty pod lit. A. B. Nr 3 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 16627

Lekcje niemieckie klasyczne i konwersacji udziela nauczycielka. Nowy-Świat № 67, mieszkania 8. 16844

Żądaną jest bona niemka, znająca krawieczyznę. Leszno 18. 16863

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum niemieckie, poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Świętokrzyzka № 23, m. 11.

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji. Wiadomość u C. Blumental. Nowy-Świat № 68.

Posady i prace.

Potrzebne są panny podręczne od lat 12, do roboty pudełek. Ulica Złota № 18 mieszkania 16. 2253

Leśnik prakt. w rządowych lasach, w Królewsko Saskiej Akademii leśnej, wykształcony, posiadający dobre świadectwa, biegły w języku polskim i niemieckim, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod S. poste-restante, Obrzycko via Poznań. 2166

Maszynistki do bielizny potrzebne. Aleksandrja № 13, mieszkania 2. 16663

Potrzebne są maszynistki do bielizny damskiej. Róg Aleksandrji i Tamki № 4. 16734

Potrzebny jest uczeń, obznajmiony z handlem kolonjalnym i win. Wiadomość: róg Wspolnej i Kruczej № 8, w handlu. 2312

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6. m. 18.

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do staników, okryć i spódnic, do magazynu M-me Mathilde, Elektoralna № 25.

Potrzebny jest uczeń do jubilera G. Schönfelder, hotel Angielski. 16708

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do kwiatów. Freta № 18, mieszk. 20. 16748

Na wyjazd do Lublina potrzebną jest sklepowa do handlu wędlin, uzdolniona w tym fachu i dobre świadectwa są wymagalnemi. Wiadomość: Praga, ulica Ząbkowska 211B, u p. Budzyńskiego. 16755

Człowiek młody, żonaty, mający troje dzieci, zostający bez żadnych środków do życia, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Przyjmie jak najskromniejsze wynagrodzenie. Posiada języki: polski, rosyjski i niemiecki. Piękna № 36, mieszkania 20. 2307

Ogrodnik kawaler, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady, od 1 Listopada. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. 16799

Stolarz zdolny, mówiący po niemiecku, obeznany z warsztatami tkackiemi, może znaleść stałe zajęcie w warszawskiej fabryce wstążek jedwabnych. przy ulicy Mokotowskiej № 2a. Wiadomość tamże, lub u p. Klingslanda przy ulicy Orlej № 7. 16764

Forniterzy gisorskich potrzebuję. Wiadomość: Grzybowska 46, mieszk. 12, od 1 do 3 po południu. 16765

Uczeń potrzebny do składu owoców przy ulicy Senatorskiej № 2, W. Zalewskiego.

Osoba wydoskonalona w krawieczyznie, potrzebna jest na prowincję. Stare-Miasto № 18, mieszkania 14. 16867

Panna do pończoch, oraz dziewczynka do zwijania, potrzebne do fabryki. Ul. Zgoda № 1. 16856

Czeladnika i 2 uczni potrzeba jest zaraz do introligatora O. Michałowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 77. 16852

Panna uzdolniona do ubierania spódnic, potrzebna zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna № 31, m. 12. 16850

Panny potrzebne zaraz, uzdolnione do pudełek. Ogrodowa № 33, m. 14. 16849

Potrzebną jest kobieta w sile wieku i zdrowa, do pielęgnowania słabej osoby, rekomendacja wymagana. Wiadomość: Grzybowska № 28, w sklepie. 2331

Osoba dobrze wychowana, znająca się dokładnie na gospodarstwie miejskiem i szyciu, poszukuje miejsca za małą pensję. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej wprost Solnej, w sklepie „Merkurego.“ 16824

Potrzebna jest panienka, do nauki szycia bielizny, na stałe. Ulica Erywańska № 1, szwajcar wskaże. 16876

Uczeń potrzebny do grawera. Nowy-Świat № 49. 61877

Potrzebny jest uczeń, do apteki na prowincję, w bliżkości Warszawy. Wiadomość: Niecała № 5, mieszk. № 5. 16879

Zaraz! Potrzebną jest zdolna maszynistka z podręczną, ze znajomością kroju, na pensję lub jako wspólniczka, z powodu nadmiaru roboty. Wiadomość: Chłodna № 51, mieszkania 17. 16880

Osoba moralna, pragnie zajęcia w zacnym domu, wyręczenia w gospodarstwie, szycia, lub bony w Warszawie. Wiadomść, kiosk, Kopernik, lit. M. 2337

Osoba potrzebną jest, do zastępstwa właścicielki, jednego z większych handlów w Warszawie, wymagalną jest kaucja rs. 2,000 do 3,000, oraz poręczenie wiarogodnych osób. Adresy składać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 18, pod literami E. G. 2334

Potrzebna jest panna do szycia do fabryki gorsetów Jana Habich, która może mieć stół i mieszkanie. Miodowa № 6. 16838

Panny potrzebne są, uzdatnione do staników, upinania sukien i do nauki. Pracownia K. Makomaskiej, Marszałkowska № 28, mieszkania 5. 16830

Potrzebne panny zdatne do krawieczyzny i uczennice. Krakowskie-Przedmieście № 91, m. 10. Tamże pokoik dla osoby płc żeńskiej. 2325

Poznańczyk znający buchhalterję pojedyńczą, posiadający dobrze języki: polski, niemiecki i w części ruski, życzy sobie zostać pół-praktykantem w księgarni lub jakimkolwiek interesie. Czysta № 6, m. 20.

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Futro męzkie zupełnie dobre do sprzedania. Królewska № 3, mieszkania 16. 15608

Fortepian o 7 oktawach, za rs. 250 do sprzedania; fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz. Nowy-Świat № 4.

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, stół jadalny, kredens, łóżka, szafki do bielizny, szeslong, biuro, firanki, dywany, regulator. Twarda № 6, na lewo, w podwórzu przy ogródku w pałacyku, mieszkania 41. 16665

Do sprzedania damskie rzeczy: salopa puchowa, futra tumąkowe, nowe, koronki czarne i białe. Nowy-Świat 68, m. 42. 16438

Fortepiany Kralla, Małeckiego, Hofera, od rs. 130—400, oraz pianino nowe. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost ulicy Królewskiej w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 15842

Mebli dwa garnitury tanio do sprzedania. Tamże przyjmuje się stare do przerobienia, a także przyjmuje w zamian: zamówienia na meble, materace, dywany, firanki, rolety. Robota starannie wykończona i po cenach nizkich; z czem się poleca Józef Swieżawski, Marszałkowska № 71. 16645

Fortepian Hoffera do wynajęcia, skrzypce włoskie Amati, do sprzedania. Marjańska № 2b, mieszk. 17, od godz. 10—4. 16688

Wyprzedaż koszul męzkich i damskich, od rs. 1 kop. 5 i dwie maszyny do sprzedania Wheelera Wilsona. Ulica Sosnowa № 1 bez litery, w prawej oficynie na dole.

Do sprzedania 2 biurka, lustro rzeźbione, stół, łóżko żelazne i firanki kretonowe. Ul. Wilcza № 2A, na 1-m piętrze, do g. 2-giej.

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 16393

Do sprzedania garderoba, bielizna damska i rozmaite rzeczy domowe, wszystko w dobrym stanie, oraz książki rozmaitej treści. Bracka № 4 lit. a, w dziedzińcu na dole, mieszkania № 9. 16646

Do sprzedania: 2 łóżka francuzkim orzechem fornitowane i 2 łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na rogu Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 16380

Do sprzedania: kozetka, dwa foteliki, łóżka, stolik do kart, tamże algierka szopowa w dobrym stanie. Żurawia № domu 33, mieszk. № 2, od 2-ej do 4-ej. 16711

Do sprzedania meble i szeslong w skórę za 23 rs., u tapicera. Marszałkowska 18.

Do sprzedania szynel realny na lat 14, waga decymalna 9-pudowa, zegar za rs. 4, kłódka do sklepu mocna i palto zimowe. Podwal № 6, w dystrybucji 16725

Jest do sprzedania mało używane palto damskie, kapelusz aksamitny, bluza jedwabna popielata, lampa, wanna, wyżymaczka i łóżeczko dziecinne. Nowogrodzka № 7, mieszkania № 6. 16752

Szeslong bardzo elegancki, jest do sprzedania za rs. 20. Ulica Podwal № 22, wprost cyrkułu, mieszk. 7, drugie piętro. 16741

Salopa lisowa, kryta jedwabną materją, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 20, 1-e piętro, mieszk. № 3, od godziny 10-ej do 3-ej. 16742

Numizmaty (stare pieniądze), medale pamiątkowe, dawne książki polskie i francuzkie illustrowane, oraz wszelkie zabytki sztuki kupuje gabinet księgarsko-antykwarski i numizmatyczny Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Bracka № 7. Gabinet otwarty od 1—7. 16624

Do sprzedania piecyk żelazny, angielski, za rs. 12. Nowy-Świat № 50, mieszk. 13.

Do sprzedania koń, lat 4, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, rasowy, gniady. Wiejska № 5, stangret Jan. 16696

Nagła sprzedaż mebli mahoniowych: kozeta, krzesła, szafki, szreib komoda, biblioteka, łóżka żelazne, stoliki, krzesła wyplatane, kufry, pościel, naczynia kuchenne, kwiaty. Szpitalna 2, 1-e piętro. 2305

Bardzo tanio do sprzedania: żyrandol gazowy, o 3 płomieniach z kloszami, 1 gazomierz o 3 płomieniach i 2 lampy gazowe, o jednem płomieniu każda. Wspólna 11a, mieszkania 5. 16733

Jest do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli orzechowych, stylowych, utrechtem bordo krytych. Wilcza № 6, mieszk. № 14. od godziny 1-ej do 6-ej. 16697

Szafy sklepowe, kontuar z kantorkiem i wystawa oszklona do sprzedania. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska. 16760

Beczki po 180 i 100 garncy świeżo od wina, są do sprzedania w składzie win Zygmunta Wartskiego, Wierzbowa № 4, hotel Angielski. 16740

Do sprzedania meble jesionowe: łóżka, komoda, stół, szafa, krzesła i waliza skórzana, pakowna. Stare-Miasto № 18, mieszk. 14, od godziny 1-ej do 5-ej. 16743

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16513

Powóz 4-osobowy, z fordeklem, za 100 rs. do sprzedania. Leszno № 48 nowy. 16783

Z powodu żałoby do sprzedania kilkanaście sukien, niektóre bardzo wykwintne, wszystkie świeże, oraz kapelusze i inne przedmioty do tualety damskiej służące. Wiadomość: Czysta № 2, m. 5, od g. 11—5. 16795

Do sprzedania tanio palto gumowe nie przemakające, koloru czekoladowego, nie świecące, oraz łóżko żelazne składane podróżne, można spać bez pościeli, w dobrym stanie, Ulica Bednarska № 7, mieszk. № 25, od godziny 10 rano do 2 po południu. 16796

Fortepian czarny o 7-miu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, za rs. 350 do sprzedania. Ul. Kotzebue № 3, stróż wskaże.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16313

Z powodu wyjazdu są do zbycia 3 pudle uczone, dwa czarne, jeden biały. Mazowiecka № 11, mieszk. 39. 16812

Dwa szczenięta ponetry, bardzo ładne, do sprzedania tanio. Wiadomość: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 16814

Szynel zimowy, w bardzo dobrym stanie, dla ucznia 14-letniego, do sprzedania za rs. 9. Krucza № 13A, mieszk. 14. 16776

Suknia niebieska atłasowa z lekką wełnianką, świeża, za 25 rs. do sprzedania.— Jerozolimska 5, mieszkania 14. 16774

Z powodu wyjazdu do sprzedania suknia czarna kaszmirowa, ciemna jedwabna, szlafroczek jedwabny strojny rs. 25, szal turecki, kapelusze, bielizna damska, samowarek i t. p. wszystko nowe. Marszałkowska 54, lokalu 6.

Suknia ślubna i suknia atłasowa niebieska, obydwie skromne, do sprzedania za bardzo nizką cenę, w pracowni strojów i sukien damskich Jadwigi Kosikiewicz, ulica Nowy-Świat № 26. 16859

Utensylja garbarskie są do sprzedania.— Wiadom.: Nowolipie № 64, u właściciela.

Fortepian palisandrowy, krótki, fabryki Małeckiego, za 350 rs. Freta № 10, magazyn strojów. 16821

Meble sprzedaje tanio! Garnitur francuzki orzechowy, czarny, otomanka, szeslong, kozetka, 4 foteliki, garnitur używany, biurko, kredens. Tamże przyjmuje meble do przerabiania. Bielańska № 4. 16822

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 2G, m. 35.

Za rs. 80 do sprzedania garnitur mebli orzechowych, w dobrym stanie. Sienna 35, (za Żelazną), mieszkania 28. 16841

Dogi duńskie do sprzedania. Chmielna 40, mieszkania 23. 2329

Suknia bleu-gendarme, nowa, do sprzedania za rs. 12. Wilcza 17D, m. 8. 2328

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 245. Marszałkowska № 69, m. 18, w podwórzu. 16878

Garnitur salonowy czarny, urzędowej roboty, krzesełka fantazyjne, lustra; garnitur gabinetowy rzeźbiony, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka paryzkie, toaleta, nocne szafki, umywalnia, sofka, szafki do bielizny, parawan, biuro dębowe, szeslong, biblioteki, stoliki okrągłe, obrazy, kolumny, żyrandol, lampy etc. bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 16874

Na sprzedaż meble z 7-u pokoi i kuchni, oraz angielski fortepian, należące do familji opuszczającej Warszawę. Oglądać można w mieszkaniu. Marszałkowska № 13a, na parterze. 16854

Interesa handl. i majątk.

Dom z placem do sprzedania, na wysoki procent, dochód obecnie około 2,000 rubli, do kupna trzeba kilka tysięcy, może być przyjęta summa hypoteczna. Elektoralna 47, wprost Białej mieszkania 20, rano do 10, po południu od 3—5. 16307

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, od lat 30 egzystujący. Tamka № 23. 16664

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie spożywczym „Bronisława,“ Senatorska 27. 16280

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie. Ciepła № 2B. 16609

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu objęcia posady. Ulica Burakowska № 5.

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu. Twarda 39. 16730

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją za cenę przystępną, do sprzedania. Ulica Okopowa wprost towarowej stacji № 4. 16735

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, w każdym czasie do sprzedania. Ulica Olszowa № 417, na Pradze. 16718

Częstochowa. Jest dom murowany piętrowy. dachówką kryty, przy ulicy Wieluńskiej № 504, na wprost handlu Emila Nęckiego. Wiadomość na miejscu. 16715

Dom murowany, z oficynami i stajniami, jest zaraz do sprzedania na 10%. Gotówki potrzeba około 20,000 rs. Wiadomość u właściciela domu, Pańska № 32. Tamże są dwa budynki do wydzierżawienia na zakład stolarski lub ślusarski. 16717

Sklep do sprzedania z całem urządzeniem, z powodu interesów familijnych. Cena przystępna. Wiadomość: kiosk, Podwal. 2304

Sklep wiktuałów do sprzedania. przy ulicy Solec № 63. 16237

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio, zaraz Nowolipki 23a. 16612

Piekarnia do odstąpienia lub do wynajęcia zaraz, z mieszkaniem, sklepem, całem gospodarstwem i z pewnemi gospodami. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej.

Handel do sprzedania za przystępną cenę, z całem kompletnem urządzeniem, z towarami lub bez takowych. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego przy ul. Bednarskiej № 7.

Ogród albo plac oparkaniony, z zabudowaniem gospodarskiem, ktoby miał do wydzierżawienia w bliżkości Warszawy, zechce dać wiadomość: Elektoralna 6, mieszk. 13.

Ważne! Sklep ze składem bielizny, nici i norymberszczyzny, do sprzedania w każdym czasie z towarem lub bez. Tamże potrzebne panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Ulica Świętojerska № 10. 16832

2 młyny wodne do wydzierżawienia o 5 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość w Warszawie: Chmielna № 38, m. 1. 16541

Magle. Dla braku miejsca magle prawie nowe do sprzedania niżej kosztu. Wiadomość na Pradze pod № 392 ulica Petersburska przy Brukowej. 16530

Mniej więcej 2500 łokci □ placu jest do sprzedania, na Pradze przy ulicy Brzeskiej vis-à-vis bazaru p. Różyckiego. Wiadomość tamże, u właściciela domu № 214ab. 16662

Dobra ziemskie 3 mile od kolei Nadwiślańskiej, w blizkości fabryki cukru, w szacunku około 110,000 rs., bez służeb., w glebie przeważnie pszennej, lasem wartościowym, zaraz do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Tamka 37, od g. 5—7.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mężkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Poszukuje się dzierżawy 10—20 włók, w blizkości kolei. Oferty proszę przesłać pod lit. Ż. Ż. do kantoru Kurjera. 16705

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie jest do sprzedania. Ulica Złota № 5. 2303

Rs. 150 kaucji. poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: Długa № 14, m. № 10.

Majątek włók 31, 2½ mili od stacji Radomsk, z inwentarzami, w tem łąk dwu i trzy-kośnych włók 3, bez pośrednictwa. Ulica Sosnowa № 5, mieszk. 7, od godz. 3—5 po południu. 16826

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg ulicy Marszałkowskiej i Wilczej № 17E. 16834

Do sprzedania sklep z bielizną wraz z urządzeniem, egzystujący od lat 4, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Miodowa № 14, mieszkania 10. 16839

Sklep spożywczy do odstąpienia każdego czasu. Cena przystępna. Gęsta № 14. 2327

Na spłatę dwóch sum nieletnich rs. 3,700 i rs. 4,200 z nieruchomości tutejszej, w szacunku 79,000 rs., na I-y № hypoteki bez towarzystwa miejskiego, potrzebne są w ciągu miesiąca dwie inne sumy niewymagalne przez lat trzy. Wiadomość: Chmielna № 62a, mieszk. № 3, codziennie od g. 2—4. 16836

Do sprzedania budynek teatru „Nowego Tiwoli," wraz z inwentarzem. Wiadomość na miejscu Królewska 37. 16848

Wspólnik z kapitałem 300 rubli potrzebny zaraz, do interesu około 100 rubli miesięcznie przynoszącego. Długa № 21, biuro próśb. 16873

Lokale.

Pokój duży umeblowany, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Piękna № 1D, m. 12.

Pokój umeblowany elegancko, z usługą, opałem i samowarem, do wynajęcia od 1-go Listopada. Wiadomość: Sienna № 3, m. 6.

Pokoje umeblowane, Nowy-Świat № 35. Świeżo urządzone, od frontu, na różne ceny, do wynajęcia. 16600

Pokój ładnie umeblowany, do wynajęcia. Erywańska 10, mieszk. 30, stróż wskaże.

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 13a, róg ulicy Kaliksta, mieszkanie na parterze, składające się z 7 pokojów z kuchnią, pokoikiem dla służby, 2-ma śpiżarniami, wygódką 2-ma piwnicami, wspólną pralnią i górą, oraz ogródkiem. W razie potrzeby mogą być dodane stajnia i wozownia.

Dwa pokoje i kuchnia od frontu, są do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 24, do Nowego-Roku. Piekarska № 5. wiadomość w tymże samym domu, w mieszk. pod № 5,

Zaraz do odnajęcia duży pokój z przedpokojem i kuchenką, na dole, widny. Ulica Danielewiczowska № 6, mieszk. 5. 16804

2 pokoje duże, z osobnem wejściem, do odnajęcia w każdej chwili. Bielańska № 8, stróż wskaże. 16768

Pokój duży frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 54, mieszkania 6. 16870

Pokój do wynajęcia dla kobiety na dogodnych warunkach. Ulica Zgoda № 1, gdzie fabryka pończoch. 16858

Sklep, duża sala i pokój. odpowiednie dla tapicera lub inny warsztat. Widok 7a, dom hr. Ronikiera. 2333

Królewska 37, 5-ty dom od Granicznej, różne sklepy, duża suteryna, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 16847

Nowo-Próżna № 4, 3-ci dom od Grzybowa, od każdego czasu 5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, gazem, waterklozetem i dzwonkami elektrycznemi. — Tamże różne sklepy. Wiadomość na miejscu. 16845

Suteryny wysokie, duże, suche, widne jak parter 7 okien, ładne wejście, można połączyć z parterem od 3—9 pokojów do wynajęcia, na zakład przemysłowy. Hoża 5. 2279

Żelazna-Brama róg Żabiej N 6, salon, pokój, alkowa i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. 16846

Pokój umeblowany jest do odstąpienia, dla jednej osoby lub dwóch pań, z życiem. Ul. Marszałkowska 32, u Marji Drużbackiej.

Do wynajęcia pokój przy zacnej familji dla panien moralnego prowadzenia, z całodziennem utrzymaniem. Opieka rodzicielska. Ulica Tamka róg Aleksandrji № domu 35, mieszkania 9. 16842

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz lub też od Nowego-Roku. Tamka № 8. 16864

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Czytelnia J. Krankowskiego na Pradze, ul. Targowa № 155, dom Różyckiego, powiększyła się nowościami treści belletrystycznej i naukowej. 2313

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, mężką, dziecinną. Senatorska № 20, mieszk. № 16, wprost kościoła. 16754

Osoba która podawała przed kilkoma miesiącami ogłoszenie w kwestji spadku po Wyganowskim dla rodziny Madlińskich, zechce się porozumieć przy ulicy Złotej № 12 mieszkania 8, lub też powtórzyć ogłoszenie.

Obiady prywatne smaczne i dobrze urządzone, za przystępną cenę. Nowy-Świat № 28, mieszkania 21. 2326

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 16872

Obiady prywatne po rs. 10 miesięcznie, dla pp. studentów taniej. Sosnowa № 1a, róg Chmielnej, oficyna prawa, na parterze.

Pomieszczenie wspólne przy familji, z całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitej kobiety, za 18 rs. Wilcza № 22 bez litery. mieszkania № 1. 16560

Dziewczynkę 3-letnią ktoby chciał wziąść za swoją, raczy się zgłosić lub adres zostawić: Nowolipki 17, drewniana oficynka w 1-m podwórzu, u p. Duszyńskiej. 16823

Mamki z młodym pokarmem są u akuszerki. Ulica Hoża № 12 lit. A. 16855

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 16327

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 16857

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Hoża № 7, mieszkania 33. 16759

Mamka zdrowa jest do umieszczenia u akuszerki. Ulica Żelazna № 25. 16825

Mamki młode ze świeżym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 16861

Mamka ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Stare-Miasto № 28, m. 6. 16862

Mamka młoda, dobrego charakteru, z pokarmem świeżym, bez długu. Bednarska № 15, mieszkania 21. 16868

Dnia 22 Października 1883 r. była wynajętą lorneta duża w cyrku p. Cynisellego i przez zapomnienie została nie oddaną. Uprasza się o łaskawe zwrócenie takowej na Nowy-Świat pod № 30, m. 11, lub też w cyrku do cukierni, wieczorem o godz. 7. 16797

Zgubione 4 fotografje: trzy mężkie, a jedna damska. Proszę znalazcy o oddanie. Ulica Krucza № 13a, za wynagrodzeniem.

Zgubiono weksel, wystawiony przez Pinkusa Finkielszteina, na zlecenie Ajzyka Mostowicza z Jabłonny, na summę rs. 300, płatny i zapłacony przez wystawcę w dniu 15 Maja r. b. Uprasza się o złożenie takowego na ręce Finkielszteina, pod № 11, w hotelu Berlińskim. 16843

Znaleziono w niedzielę dnia 21-go na Nowym-Zjeździe wyżlicę maści tarantowatej, z ciemnemi centkami. Odebrać można w sklepiku przy ulicy Marjensztadt № 2. Łazienki K[illegible]a. 16827

W dniu 24 b. m. w okolicach ulic: Miodowej, Senatorskiej i Podwala zginął pies, cały biały, łaty czarne na łbie, z obrożką zieloną, w czapraku szarym, boki nie porośnięte. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Stare-Miasto № 26, mieszkania 5, za nagrodą. 16835

Czystej rasy mops młody, odchowany, do sprzedania. Plac Św. Aleksandra № 5, mieszkania 21. 16866

Wyżeł, ceter, presse czarny, w pierwszem polu, do sprzedania. Wiadomość w Zbuczynie przez Siedlce, u rządcy. 2323

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 62.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65. kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 31, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496. obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J, Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus I., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Potrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 14 (26) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.